PROIEKT

BEZKROLEWIA

WIECZNEGO

Przez

PEWNEGO



w Roku 1790.

PROIEKT

BEZKROLEWIA.

NOlite confidere in Principibus, in Filiis hominum, in quibus non est salus. P. 134. Nie chcieycie zawierzać Xiążetom, synom ludzi przewrotnych, (*) w których nie można po-

 łożyć

(*) Tłomaczowi każdemu należy brać w łaściwy sens, a nie wiązać się do słow, żeby zaś kto nie sądził, że nadciągam interes, tedy w ten się tłomacze sposob Wyraz synow ludzkich w składzie Pisma świętego, oznaczał ludzi przewrotnych, i ladaco, tak iak przez synow Bożych rozumiano ludzi dobrey wiary, i pra-

łożyć ufności. Tę do nas ſzle text pisma Bożego przeſtrogę, którą w teraźnieyſzych osobliwie czasach, po tylu ſprawdzonych doświadczeniach, powinny by nam Kazalnice prawowiernego ludu ogłaſzać, i odczytywać ku przeſtrodze częſto. Lecz kiedy *tacet eclesia* więc niechay wierni Oyczyzny synowie, to sobie oſtrzeżenie do ucha podaią, które tyle wiekow okazało, tyleset samowładzcow ſtwierdziło, i do tąd ſtwierdza, że w nich ani ufać nie można, ani pokładać nie godzi ſię ufności. Pomniąc także Żydzi, ile to nienawiſtne Królów nazwiſko dało im ſię weznaki, ile choć głośny samą świętością Dawid, ściągnął na Ich ſpołeczność, za swego przeſtępſtwa

---

wych poſtępkow. Jak przewrotność złych nie była generalną synow ludzkich wadą, gdy o nich *toż* mowi pismo, tak rownie nikt z Prawowiernych nie mogł po tym nazwiſku, wpierać ſię właściwie w synoſtwo Boże, ani rod swoy, z okolic Empireyſkich prowadzić.

ſtwa winy, plag i ukarania, oraz przemądry Salomon, dla dogodzenia fantazyi przepychu, wyſsał z nich wſzelką utrzymywania ſię ſposobność, nie tylko okrzyknęli ſię przeciw w znowieniu nienawiſtney im pamiątki, odwołuiąc ſię w głos przed rządem, iż nie mamy Króla tylko Cesarza, ale chcąc ochydzić tem więcey nowość dawnego niegdyś znaczenia, zdawało im ſię, iż ſkazaną niewinność na śmierć obelżywego rodzaiu, w oznakach samego ukarania wytknąć należało iescze, i przesłać do wiadomości potomnych czasow pamiątke, przez piśmienny intitulacyi Krzyża wyraz, iakoby mniemanego Króla, za domysł posiągnienia ſię tą nakarmili obelgą.

A iako *nihil novi sub sole*, tak zdaie mi ſię iż czasy owey Epoki w naſzą przeſzły Polſkę; zdaie ſię iż w Europie mieſzkam ziemie Ka-

naan

naan. Widze i gromady zaiętych nowością Prozelitow chciwych odmiany, pragnących dziedzictwa Tronu, czyli raczey przeyścia w inne okoliczności, dogodnieyize tym i owym, widze innych nienawidzących Cesarza, ale rownie boiących się i władzy Królów, a iescze dziedzicznych: daią się słyszeć i tacy, którzy hałasem chwały obcych Bogow na kray rzucili postrach, i kray nie poczytali za swoy, ale za Prowincią obcemu berłu poddaną. Już to nie ieden przekonał się o tem, nie ieden w brew dowodził, że nie mamy Króla, tylko Cesarza, tak Ci co obcey trzymali się influencyi, którzy sobie urzędy poboczną wyiednywali drogą, i którzy ie dotąd piastuią, którzy się przysięgą wiernośći obcemu obowiązywali panowaniu, którzy pensionowani służyli iak naiemnicy, iako i Ci którzy żale swoie w sąsiedzkie przesyłali strony, którzy starostwa pod Prawo

pod-

podgarneli dziedziczne, i którym nakoniec dozwolono korzyść publicznego duchownych podatku, na swoy obrocić pożytek. Ledwie tedy nie cały narod w tę obcą wplątał się służbe, a przynaymniey rzadki dignitarz, mogłby śmiało powiedzieć, że tą nie szedł ścieszką.

Wielki Boże wodziłeś nas rozmaicie, iak niegdyś lud swoy w Izraelu przez swoie Boskie ścieszki, ku któremu iak z wielką wylałeś się miłością, tak rownie puściłeś nań mnogie prześladowania plagi. Toć się i z nami iści! przechodziliśmy przez rożne rządow ręce, mieliśmy Rząd Patriarchalny pierwszego wzrostu, byliśmy w opiece sędziow, sądu Legatow Papieskich, dałeś nam Boże rozmaite Krolow twory, byliśmy i w rękach Podskarbich, i wodzow, z których nas wydobył na swoie lepsze, chciwy panowania wielki Ofiernik Melchisedech. Mieliśmy

liśmy wieki Tryumfow, ale dożyliśmy kolei niesczęść, i wzgardy, w ktorey każdy smiało żartował z gwiazdy, gdy mu miesiąc swiecił.

Tyle doznawszy złego, tyle doświadczeń niesczęśliwych uczyniwszy, za coż mamy tą znowu wracać drogą, ktorey się dopiro wyrzekaliśmy? czemuż nie mamy inną się udać, albo nową w całe utorować sobie? nie zaś w tych samych kalać się błotach. Bydlęta to tylko trzymaią się kolei kopyta swego, ale człowiek prostuie sobie przeyścia pewnieysze, i bliższe. *Pecudum est via qua itur non qua eundum* mowi Seneka. Narodzie kiedyś tak podeyzrliwy, iż cie dotąd żaden nie podszedł z Królow, czego Ci właściwie mniey winszować należy, iakże obce innych Potencyi okoliczności, Twoiey odpowiedały zawiści! Kiedyś w nieustannych z swoiemi Królmi zapasach, nie mogł

nigdy

nigdy przyiść do porozumienia się z niemi, naprzeciw zamachom Twoich Sąsiadow, co wszystko uwiło pasmo następnych nieszczęśliwości! Narodzie mowie dziś prawdziwie wolny, iakim dawno nie byłeś! za coż nie przypuściłz raz odważney do serca rezolucyi, ażebyś się rządził bez Krolow? Dziecie iesteś ażeby cie wodzić na pasku? nie umież że iuż inaczey chodzić, iak tylko w zaprzęży iarzma? lękasz się z tem ogłosić, kiedyś się nie ustraszył poszarpać srogie ogniwa kaydan? samże ieden, i czy pierwszym był byś Kraiem, ażebyś się rządził bez Krolow? Coż cie tamuie, gdy cie sumnienie przekonywa? Rzekniey tedy słowy pełnemi rezolucyi, owego mężnego Cesara: *transeamus Rubicon, alea iacta est.* (*) I tey determi-

(*) Rubicon iest rzeka na granicy Państwa Papieskiego od strony Wenetow, na ktorey stary most Rzymski dotąd stoi. Było Prawo surowe Rzeczypospolitey aby żaden wodz z Woyskiem tey nieprzecho-

nacyi, którey on użył na obarczenie wolności, Wielcy Polacy użyicie podobney, na oswobodzenie iey z iarzma; bo okoliczności są ku waſzey myśli, bo taki los kości wypadł.

Pytam ſię iescze każdego Polſką duſze maiącego, nie lepiż zą iednym zamachem, od razu, wſzelkie złe zatamować, iak uſtawicznie mieć coś do poprawy? iak chcieć piorem ſtraſzną władze Królów okreslić? Kto dyktuie tem mdłe pioro ma w ręce; lecz kto wykonywa, ten twardy hart miecza uiął w rękoieść. Piſzcie co chcecie, oboſtrzaycie iak tylko możecie władze którey ſię boicie, będą to tylko słowa *vox! vox! pretereaque nichil.*

---

dził rzeki; powinien był Woyſko zoſtawiać u tey granice, ieżeli sam chciał ſię do Rzymu powracać. Cezar więc Triumfuiący powracaiąc z Woyſkiem, zamyślaiąc iuż o przywłasczeniu władzy w Rzeczypoſpolitey, zaczął ſtanąwſzy nad ową rzyką długo ſię namyśliwać, poczem wyrzekł owe zacytowane słowa i poſzedł z Woyſkiem pod Rzym.

Powstała w trzecim ery naszey wieku Manicheyczykow nauka, dowodząca dwoch w naturze iestestw, złego i dobrego początku. Jak pięknie wynalazca tey opinii rożnych w naturze wydarzeń dowodził, tak to axioma w żadnym się przystosowaniu lepiey nie wyda, iak w punktach niewoli, i wolności, iak w rożnicy Samowładztwa i Republ kantzkich rządow. Wolność iest darem niezawodnie samego Tworcy, attributem iestestwa człowieczego, wypielegnowana na łonie cichey społeczności związku, niewola zaś iako skutek samowładztwa, wylągłszy się w kałdonie Egoizmu, wygryzła się zadem iego; wiedzie odnogi katuszy z centrum piekła, i zasady swoiego siedzenia, opira aż o sczyt Tronu Xiężęcia Ciemności, owego udręczeń rozdawnika. Takowe w Naturze monstrum, powinnoby całą Rzeczpospolite ludzi uciemiężonych przeciwko

sobie

sobie oburzyć, wszystkich nieszczęśliwych na zniszczenie siebie interesem wspolnym związać, i zapalić: lecz nie dorosł widze ow młody Herkules, ażeby tey iby powalił Hydry; widać iż ludzie dotąd o swoim nieprzekonali się interesie: frukt ten nie doyzrał iescze, z którego społeczność człowiecza, tak wielkie w przyszłości ma odnieść korzyści, gdyż wielka część ludzi wspak wszystko widzi, albo pozor prywaty ich mami, znać iż przeciąg długiego niedoli ucisku, wgłowach im przewrocił, i odebrał zupełną rozsądku przytomność, i co dawniey rzeczono, to się dziś ow odczytany paradox sprawdza: *idque apud imperitos humanitas vocabatur, cum pars servitutis esset -- ubi solitudinem faciunt ibi pacem apellant.*

Nie będę ia się z nikiem o nazwisko umawiał, ani o rodzay niewoli, któby ią ucieraiąc się że nią,

rożnością nazwisk chciał Klassifikować; gdyż podług mnie, czyli by to Król, czyli Cesarz, lub Dziedziczny Sthathuder tyranizował, zawsze ieden skutek z takowego nieszczęścia, zawsze iedna extrakcia wyprowadzi się uciemiężenia: iak iedno by było bydź pożartym od Lwa srogiego, lub mieć krew z letka wyssaną, od niedzwiedzia łaknącego, albo bydź ściętym przez Kata, lub powieszonym przez hycla, zawsze okropność nieszczęśliwości do końca iednego zmierza, to iest: do śmierci: tak też zawsze iest hańba bydź niewolnikiem, zawsze sromota chodzić w iarzmie bydląt, chociasz rożnego toku.

Nie było praktyki, pierwszą podobną nieszczęśliwie u siebie doświadczyć chcemy, ażeby stan Rzeczypospolitey iakiey, poprawe Konstitucyi swoich wolnych rządow, przez potrzebe ustanowienia

Kró-

Królów, lub zwiękſzenia Ich powagi, albo co gorzey przyznania Im dziedzicznego naſtępſtwa przedsiebrać zamyślał. My to tylko iedno złe, drugim złem gorſzym chcemy poprawiać, to ieſt: wygorowaną w tym modnym czaſie rafinacią, klin klinem wybić żądamy; ale zoſtawmy ſprosnym opilcom wyraż tego dogodnego im znaczenia, a zwroćmy nie co uwagę do Kraiowych dzieiow, gdyż w punktach nie których Konſtytucyi naſzey, z żadnym narodem porownać ſię nie możem: mamy własności originalne, tylko nam samym służące.

Nic nadto dowodnieyſzego, niech sobie każdy odczyta hiſtorią dawnieyſzych, i oſtatnich Piſarzow, a uyzry za każdym panowaniem progres wolności narodowey. Teraz właśnie zdaie ſię, iak gdyby daley iuż posunąć ſię nie mogąc, należało nam na pierwſze z kąd ruſzyliśmy wrocić ſię mieysce, ażeby na

powtor walczyć, na nowo łamać lody, i z dziedzicznemi uiadać się Pany. Gdyby to dobro dziś tak wielce wzięte dziedzicznego następstwa, miało bydź tak uszczęśliwiaiącą nasz Kray pomyślnością, i rzeczą nam tyle naszą zapewniaiącą existencią, tedy dziwna rzecz, iż owe wielkie Dusze Naddziadow naszych po wygasłym Domie Jagiellońskim w męskiey linii, nie powrociły się do pierwiastkowey formy Rządow, i nie obrały natychmiast iakowey familii, do Królówania przez spadek dziedzictwa. Zdaie się iż utraciwszy słodycz dziedzicznego panowania, powinni się byli natychmiast powracać do postradaney szczęśliwości: ale bynaymniey widać i owszem, iż śmierć Zygmunta Augusta zrządziła naszym wielkim Antecessorom spoczynek, wytchnęli sobie nie co potych ustawicznych między uzurpacyią, a stałecznym obstawaniem walkach; nikt o dzie-

dzi-

dzictwie następstwa Tronu nie pomyślał, nikomu ten obiekt nie zawracał głowy, a tem więcey nikt tak szkodliwey nie zagaiał maxymy. Zemknął Henryk Waleziusz, i zrobił bezkrólewie powtorne, przecie Polacy nie biorą przedsie do następstwą srzodkow, nie zapewniaią obranemu Batoremu dziedzictwa. Zazwany po Batorym Zygmunt Waza Szwed, potomek po Kądzieli Jagiełow, wszak znowu Polacy nie obmyślaią zapewnienia licznemu Potomstwu iego dziedzictwa, chociasz w czasie Władysława przez wzgląd zasług Oyca sadzaią na Tronie. Jan Kazimierz syn drugi tegoż zasłużonego Kraiowi Zygmunta, stawia się narodowi w postawie Kandydata, zyskuie rowneż na siebie względy. Złożenie się iego, bynaymniey nie nakłania do następstwa Polakow, i owszem nie tylko statecznie, i gorliwie proiektom wyboru opieraią się Każmirzowym, ale

wiel-

wielki Jerzy Lubomirſki zwodzi z nim aż krwawe boie o to, i pomyślsnością oręża do zaniechania zamiarow Krola swoiego przymuſza. Synowie wielkiego Sobieſkiego mimo troſkliwych zabiegow, i ſtarań Oycowſkich, dla tego pewnie nie ściągaią Polakow oka na siebie, że byli Synami Króla dopiro zmarłego; nie dość na tem, daley poſtąpił narod, ażeby przerznąć ścieſzki, aby zawalić zupełnie przyſtęp dzieciom Sobieſkiego, oświadcza że Piaſta niechcę obierać, że poydzie w zagranicza obce ſzukac Pany, i z Cudzoziemca uczynić dla siebie wybor. Co też i naſtąpiło. Smierć Auguſta drugiego, natchnęła wnet Polaków chęcią przeciwną, wrocenia ſię przecie do Piaſta, ale gwałt przeſzkodził temu. Trzeba było przyſtać na tego, którego kilku Panow z dwudzieſtą tyſięcy Woyſka popierało obcego. Znudzili ſię do oſtatniego Polacy sapaniem karmne-

go bałwana, którego im poſtawiono ku czczeniu: gorączkowie nie chcieli z nim nawet domieſzkać do końca. Smierć iego w sam czas przypadłſzy, wſtrzymała ſtraſzną rewolucią, którą kilku knuiąc magnatow, wyſtawiała na rzeź tyſiące niebaczney Slachty, nieznaiącey ani swego interesu, ani o co rzecz ſzła, ani co za tem idzie, ani pamiętaiąc na godność rowności Slacheckiey, którą w nich słowy wmawiano, w rzeczy zaś byli prawdziwemi kilku maiętnych sługusami. (*) Nie mogł ſię i w tem razie

(*) Słowo rowności Slacheckiey w Prawach naſzych, brzmi podobnie, jak braterſtwo w Konſtytucyi Francmaçonii, gdzie nayprzewielebnieyſzy Brat ſiedzący z Strony wschodu, że katy ſię rożni od tych nazwiſkiem braci, którzy ſię trzymaią na połnoc, nie tylko własnością sobie służącego sekretu, widzenia światłości byſtrzeyſzemi ſposoby, ale i samey powierzchowności ozdob oznakami. Straſznie by ſię i u nas na swoim nie ieden zawiodł rozumieniu, ktoby słyſząc w

razie porozumieć narod, lubo iuż zaczynano gadać pokątnie, iż by lepiey zostać bez Króla, niż by go mieli obce narzucać mocarstwa: iescze atoli wielu bardzo żądało sprobować Piasta, dano im też Piasta. I taki zapamiętałości stopień odtąd opanował wielu, iż iescze żądaią Króla tylko iuż inakszego. Zmieysca tych uwag, przychodzi mi ku myśli owa przypowieść bayki o żabach, ktore żądały także mieć Króla. Gdy z węża nie były kontente, spuścił im kloc Jowisz; gdy Ich kloc niemy znudził, doprasżaią się

czasie obrad publicznych oświadczaiących Panow, owe deferencią dla Braci Slachty, owe słowa rowności, skarbienia łaski, czego się sczegulniey dzisieyszy Seym nasłuchał. Ale ta słow deklamacia wcale nie odpowiada wprywatnym pożyciu, gdzie nieznaiącemu się na sobie Slachcicowi, lub interesowanemu, wypada długo drzwi przedpokoiu Pańskiego pilnować, nim się *iakoś* ow Brat starszy, owa napuszona przez nos odezwie bestia.

usilnie o innego, wysłuchano Ich prożby, dano im Piasta, to iest kraiowca, umieiącego brodzić w wodach bociana. Moy bocian ziadłszy ich i sam nie mało, i wystawiwszy bocioniętom na pastwe, aż żaby zliczywszy się iak wiele Ich niedostaie, widząc że Im tak z klocem źle iak z bocianem niewygadno, zamiast wyrzeczenia się tey głupiey imprezy, żądaią iescze Króla, z kondycyą aby przecie nie takiego. Oy żaby żaby! niespokoyne stworzenia! dobrze wam tak, poczciwie wam tak, nie wiecie o co prosicie, tak wam odpowiedzą z wysokości. Rzeknie w gniewie swoim naywyższy, kiedy się ważycie tak głupie do mnie słać prożby, spuscze ia na was iakiego głodnego Tatara, i w waszym odezwe się ucisku *sed quia petitis vobis Regem, non exaudiet vos Dominus Lib. 1. Regum.* O tosz to Twoy Portret kochany moy narodzie, żądasz iść przysłowiem tey baie-

baieczney przypowieści, więc z Twoiey zguby chcącey, wſzyscy ſię naigrawać będą. Pomiarkuycie ſię światli Obywatele, *nescitis quid petitis*, nie wiecie czego wam ſię zachciwa. Nie można myśleć ażeby was ślepota w waſzym gruntowała zasadzeniu ſię, bo nadto światłymi ieſteście, ale ſtaliście ſię iuż iak owa zbeſtwiona Ulisesa czeladka, która do swego przywyknąwſzy przetworzenia, iuż ludzkiey na odwrot przyiąć wzbraniała ſię poſtaci. Gdyby to iescze iaki na parafii nieuk, tak błędliwe rozsiewał axioma, toby znośnieyſza, lecz tem gorzey dla was: bo zdaie ſię iż uporem idąc, uwzięliście ſię Kray poniżyć, zdeptać narod ludzki. Hańbicie dar oświecenia waſzego, gdy z umysłu prawie, okolice tey wolney iescze Krainy, w pogrążenie wiekuyſtey niewoli wepchnąc usiłuiecie. Grzech pomſty na waſze zaciągniecie zapamiętali sumnienie!

nie myślście z tem wſzyſtkim, ażeby ta was dopiro wprzyſzłym czekało życiu, bo czytam uśmiech w waſzych ułożonych twarzach, ale lud mściwy, lud wam podobny, potrafi w wieku osiemnaſtym, tey ſię z was dopomnieć ſprawy, i na was grzbiet mściwe podnieść pięście. Junius Brutus dwoch synow w swoiey obecności ścinać rozkazuie, przeto iż ci zdraycy Oyczyzny na ſtrone wypędzonych Tarquiniuſzom knuli intrygę. Właśnie w podobnym przypadku wy Proditorowie Oyczyzny znayduiecie ſię, którzy poniżyć wolność narodową ſpiknęliście ſię! Niesczęście że swego nie mamy Brutusa.

Fatalnością iakowegoś przeznaczenia, iż po tylu przygodach, wtak podobney nie raż ku temu porze, nikt ſię z proiektem bezkrólewia wiecznego nie ozwał. Już wſzelkie i w tych oſtatnich latach

na-

naraź zlały ſię niesczęścia, nierząd, zamieſzanie, aż nadto dały ſię we znaki. Zdawało ſię iż przebrana uprzykrzeń miara, nawiedzie Obywateli iuż pozbawionych użytków ſtaroſtw, że ſię swoich na zawſze zrzekną Królów, którzy ich o tak ſtraſzne przyprawili klęſki: lecz wſzyſtko zwrot przeciwny bierze. Dopiro wrzaſk ſtraſzny powſtał na Rade, na magiſtrature złożoną z nas samych, iescze ſię Jego po kraiu rozlega echo, co tylko ten bałwan Deſpotysmu Moſkiewſkiego ſkruſzony, iużci zbieraią do kupy ułomki iego, iuż ſię uwiiamy czem prędzey, i ſkrzętnie, zagoić te bliżny wolności niebeſpiecznie zadane, aplikacią lekarſtwa *pulveris succeſsionis* (Ta recepta z głębi Włoch do nas przeyść musiała, dochodźcie Obywatele gorliwi Machiawela Polſkiego, co ią zdradliwie podsunął) Ledwie co oswobodziliśmy z tych więżow ręce, ledwie co wykrę-

kręcił się z sideł Połnocney samodzierzczyny Polak, co tylko stał się wolnym, iuż ci się namysliwa na innego gatunku niewolą, niewolą mowie i więcey obarczaiącą, i trudnieyszą do zrucenia, bo samą Konstytucyą popartą, bo nieokreślonym w przyszłość ugruntowaną czasem. Jesteśmy właśnie iak owi wczasie upadku wolności Rzymianie, którzy nie umieiąc iuż bydź wolnemi, ile razy zdarzyło się że swoich gubili Tyranów, zaraz na ich stawali inni mieyscu. Z placu Césara mordu, wzniosł się Antoni Tyran. Ginie wyrodek natury ludzkiey Kaligula (*) ale inną schronioną na ustro-

(*) To monstrum pomimo rożnych wszelkiego rodzaiu dziwactw, iak naprzykład iż wraz z swoim faworitem koniem zwanym *incitatus* iadał u iednego stołu, zwykł był załość z tąd swoią oswiadczać, że natura ludzka głowy iedney nie ma, bo by ią radbył iednym zamachem cięcia powalić.

ustroniu poczware, wyprowadzaią na widok. Była to owa Hydra któ-rey głowy ucięte odrastały natych-miast. Toż mowić i o Tobie Pola-ku, w uściech Twoich zawsze brzmi słowo wielkie wolności, zdaie się z początku, iż bez tego elementu obeyść byś się nie mogł; ckliwyś na wszelki ucisk, ale tylko z razu, oburzyć cie nayłatwiey, z tem wszystkim znaią dobrze te Twoią słabość, aby tylko wytrzymać pier-wszą Twoiego impetu nagłość, wodzą cie potem iak Lwa w klatce, skaczesz w takt, iak niedźwiedź któ-rego na kagańcu trzymaiąc przy-grawaią mu na skrzypkach. Serce iescze Twoie zwraca się iak bous-sol wpołnoc, to iest w tę stronę, zkąd cie pewniey co może potkać. Ten to nieszczęśliwy interes, ta Kon-nexia potrzeby, kieruie nie nasy-conemi, (*) gdzie chociasz w nie-

(*) Nieszczęśliwa stanu człowieczego Kon-dycya, iż iak mało zdaie się potrzebować,

woli zaciſzu, aby ſię przysunąć do ukochanych ſtaroſtw intratnego zrodła. Słodzicie nam okropność naſtępſtwa przypomnieniem burzliwych interregnow, łagodzicie wieczność poddańſtwa przyſzłego, ſtatecznością Konſtytucyi, usiłuiecie zatrzeć wylęg zdań swoich, pozorami mamienia, i wielu mniey bacznych w te zaſtawione zagarneliście

tak źa to w swoiey nieograniczona chciwości. Zwierzęta tey niepodlegaią paſsyi, choć człowiek ma nader więcey przemyſłu, opotrzenia ſię w potrzeby zycia. Dobroczynna natura lubo lepiey od ludzi opatrzyła zwierzeta, ale nam więcey znowu udzieliła dowcipu, oraz organ ięzyka do tłomaczenia ſię, ukrztałciła nierownie przemyślniey, i obdarzyła nas w ręce, te to cudowne narzędzia, ktoremi człowiek swiatem rozrządza, i na części go kraie. Ale wracam ſię do chciwości, tego narzędzia, przez ktore serce człowiecze tak wielce ſię dręczy. Łakomcze nie ukoiony w żądzy! naucz mnie prosze o intencyi,

ście sidła. Właśnie te do pewnych wypada owe Seneki przystosować słowa, iż *quod nimis miseri volunt, hoc facile credunt.*

Jak zwyczaie i mody maią swoie powszechne wzięcie, i czasowe panowanie, przeciwko którym postąpić było byto obrócić przeciwko sobie gniew, i ięzyki społeczności, tak i opinie miały swoie ery,

---

o celu swoich zabiegow, i starań? do czego dążą? dla czego się dzieią? i kiedy tey kłopotliwey koniec naznaczyłeś usilności? Zaręczam iż mi na to nie potrafisz odpowiedzieć. Zbierasz, przykładasz grosz do grosza, lecz sam nie wiesz dla czego; naypewniey iże tak dawniey czyniłeś, iżeś się w ten nałog wciągnoł. Zastanow się nad tym miły człowiecze, co ci ztego że maiąc wieś iedne, druga ci mozołem pracy na starość przybędzie. Gdyby Ci to z tem wsi przybytkiem, drugie tyle apetytu przybyło, gdybyś mogł przez to więcey piiać, albo podwoić z Zoną uciechy, lub z Służebniczką, w takim przy-

ery, Epoki, mieysca, lata, wziętość, i wzgardę. Tak czasem nayszkodliwsze społeczności wady, brilowały mieyscami, i w czasach. I tak wśrzod mężnych Grecyi kraiow, obok nayostrzeyszego w Sparcie wychowania, niewieściuchostwo honor czyniło Sybaritowi. Atheńskie Ostracizmu Prawo dopełnione przeciwko zasłużonemu kraiowi, i Obywatelom Themistoklesowi, było nwa-

---

padku przyznał bym Ci miły Bracie że masz przyczynę. Ja sam natychmiast usiłowałbym, gdyby można dziesięć wsi nabyć odrazu. Przyznam się specyalna była byto okoliczność, zieśc dobrych dziesięć przez dzień obiadow (*notendum* iżby wypadało i dzień kielkoma aby godzinami powiększyć) dziesięć butelek wina co raz innego gatunku wydulczzyć, i do tego dziesięć iescze obumbrare puellas, na ow czas nie żałby się choc i sromotnie poddać pod przekupstwa cene, i pomyślić sobie z Cesarem *że okoliczność panowania warta zgwałcenia Prawa.* Sam obstawałbym gorliwie, i do upadłey, przy Starostwach w nadziei że może iaki kluczyk,

uważane, iak słuſzny Prawa, i ſprawiedliwości wymiar, na który ſię Narod mogł tylko zdobyć, wyganiaiąc z poſzrodka obcowań swoich męſtwo, i cnotę, wielkiego kraiu swoiego Bohatyra. Pięknie nawet podług Praw Likurga, było bydź obrotnym w Lacedemonie złodzieiem. Z Neronem aby mieć wziętość, trzeba było bydź rozpasanym na wſzyſtko złe Kazirodzcą, tak iak z piia-

iakie pare wiosek złapę; Ale wszyſtko dzieie ſię opak, ſtrawiwszy nie ieden lata czerſtwe kurcząc ſię, przychodzi do chleba, zęby ſtargawszy na rzepie, ma po dziurki wszyſtkiego, ale mu na apetycie zbywa, było by czem putać, tylko że i na śmierć czas ſię gotować. Otoſz tobie nieuważny człowiecze! bidziſz ſię, mozoliſz ſię, załuieſz sobie, (naś co nie maſz głupſtwa większego na świecie) częſtokroć sromociſz ſię dla gaści złota, a czasem i miedzy. Lecz nie tylko pod tą chciwości uwagą wyſtawiam ſknęrow, ale i rozrutnych marnotrawcow. Jak ſkąpcy chciwi są przez nałog łakowſtwa, tak marnotrawcy czynią ſię takiemi z

piiakiem Polſki Auguſtem, ten był walny ko puzdro wina duſzkiem wysuſzył. Grzegorzowi VII. chcąc ſię podobać, trzeba było słowy powtarzać, a uczynkiem dowodzić, iego okrucieńſtwa maxime, którą na końcu ięzyka maiąc, częſtokrotnie powtarzał, iż *maledictus qui prohibet gladium suum a sanguine.* Mord zaboyczy w wiekach pietnaſtym, ſzeſznaſtym, ſpełniony milczkiem

potrzeby, i niedoſtatku. Rownie głupia niebaczność każdego, kto ſię nie obziera czym będzie mogł reſzte dni swoich do końca utrzymać, iak i tego co ładuie bez celu ſzkatuły złotem. Sytuacya upadaiąca, dłużna, podaie każdego w dependencią okoliczności. Taki nie może bydź sam siebie Panem, trzeba ulegać bo interes tego wymaga, bo potrzeba do tego przymuſza. Hamulcem rozumiałbym bydź arcy ſkuiecznym przeciwko marnotrawſtwu, ażeby wſzelka ſpadkowa fortuna, nie mogła bydź osobliwie w Dobrach ziemſkich alienowana, i nie mogła brać cięzarow dłużnych na siebie, chyba w iakowey tylko części. To co ſię, w

kiem rekommendował do Kanonizacyi osòby, zalecał inſtituta zgromadzeń. Ow Jakob Klemens morderca Henrika III. podług chronólogi Francuſkiey, a pierwſzy podług Polſkiey Króla, nazwany był w książce Marianna Jezuyty *ipso facto. Galliæ decus æternum*. A Matkę Jego dobrodzieyſtwy ſkładki publiczney obdar-

ſpadku na nas zlewa, powinno nie tknięte przez naſze ręce przeyść do Potomności. Jeſt to tylko depozyt któren wiernie przechować powinniśmy, i któren był uzgromadzany w intencyi, ażeby naypoźnieyſza z niego użytkowała Potomność: tego więc godzi ſię używać, ale nie trwonić. Czegoś my nie zgromadzali sami, o coś my ſię nie mozolili, tego rozpraſzać nie mamy Prawa. Własność prawdziwa człowieka, ieſt to tylko, co kto swoim nabył ſtaraniem, i tym rozrządzać ieſt wolen, nie tylko podług woli, ale podług Kaprisu nawet. Jeſt to mowa ſtosowna do uwag filozoficznych, podług praw natury, ale nie podług zbioru rozmaitości kodexow świata.

obdarzoną, mianowano Matką świętego męczennika. Głupstwo miewało swoy sczebel do wiekuystey chwały, i zdawało się bydź regułą do dostąpienia iey, kiedy w brew zapowiadano *si quis videtur sapiens esse inter vos, stultus fiat. Paul: ad Corint: Cp* 111. tak dalece iż do raiu zdawał się bydż dla mądrych zawalony przystęp, a głupim otwarta droga, i zapewnione błogosławieństwo, podług słow owego textu: *Beati pauperes spiritu, quoniam ipsorum est regnum cœlorum.* Interes nawet, zbawienia czytaiąc ową Swiętego Francifzka Xawerego naukę, że *initium salutis, est notitia peccati,* należało by zaczynać przez grzechy. Odkupiciel także nasz w ktorego wszyscy powinniśmy bydź rowni oczach, twierdzi iednak Jego Ewangelista, że się deklaruie za stroną grzesznikow mowiąc *non veni salvare iustus sed peccatores.* Nawet chcąc się podobać tem więcey, niebu,

bu, tedy słuchaiąc rady owego Anielskiego Doktora S. Thomasza, to lepsza daleko kondycya grzesznika, niż niewinnego, ktoren zapewnia iż *magis Deus diligit peccatores conversos, quam eos qui nunquam peccaverunt* Takie tedy opinie, i wiele tym podobnych, zdrowemu rozsądkowi przeciwne, miały swoię iak iuż wyżey powiedziałem, wziętość, czasy, i mieysca, i choć takowe opinie zdawały się bydź panuiące, nie były przeto fundamentem zdrowych w niosków, ani dowodem nie parcyalnego zdania. Także też przekupstwo, prewarikacya, podłość, zdrada, były to drogi chwały i wziętości w Polscze. Być na czele Partyi Moskwy (*) lub w samey

(*) Zapowiadali się pewni w głos przyiaciołmi Imperatorowey Jeymości, oświadczaiąc publiczności, *że się z tem nie taią*, która to Rhetoriczna figura, czyli stylu *persincopen*, tego samego dowodził, iak gdyby kto obwoływał, iż uwiadamiam was moi przeci-

mey partyi, albo interesow Austriackich bydź płatnym, wysługiwać te strawe, było to bydź człowiekiem konsiderowanym, zasczyconym między niepoczciwemi wzietością, nie, ieden z tąd nadymał się płocho, lub przybierał zuchwałe tony. Utrzymywać zaś dziś szkodliwą maxime następstwa Tronu, zwiększenia prerogatyw iego, iest to ostatniey mody trzymać się zdania, są to odgłosy pierwszych w Kraiu Familyi, iest to zdanie Dworu, i prozelitow Jego, są to propozycye choć ludzi światłych, ale nader życzliwych sobie: gdy przeciwnie kto się z myślą wolney ele-

wnicy wcześnie, raczcie o tem pamiętać, iż mam sposoby, które Naywyższy moiey powierzył władzy, to iest: że wam Moskiewskim skore złatam batem, że wasze na łup podam włości, wasze zaś Osóby na więzienie skaże, że wam na każdym mieyscu dokucze, iż choć mniemacie iż mam krotkie ręce, z pomocą iednak Imperatorskiego ramienia, was dosięgną wszędzie.

elekcyi otworzy, a tym więcey rozumiem wiecznego bezkrólewia, iuż ci chcąc zdrowe ohydzić zdanie, nazywaią takich Hetmańczuchy, Wirtemberkowie, albo partyi Moſkiewſkiey; (*) podług więc Ich wnioſku, ow Republikanin świata, ow mędrzec wieku nizego, daiący nam światłe uwagi o poprawie Rządu Polſkiego Rouſseau, musiał także bydź z partyi Hetmańſkiey lub Wirtemberga. Lecz zoſtawić im te czasową pociechę, i prawda swoiey doczeka ſię kolei.

(*) Z gorſzeniem całey publiczności, odgłos po całey rozchodzi ſię Polscze, iak Osóby ſkładaiące ſtany Rzeczypoſpolitey naſtaią na siebie, iak ſię paſzkwiluią na wzaiem. Kto tylko nie wiąże ſię zdaniem z partią goruiącą, iuż pewien może bydź rozruconych paſzkwilow w nayproſtſzym oczernieniu. Jak do żadney z tych nie należe partyi, a przeto nie wiąże ſię uprzedzeniem, ani iakoweysiś przyiaźni Konnexią, ale wiem to dowodnie iak iednego poczciwego nie mogąc przegadać, oczer-

Zarzuci mi kto może, że punkt o elekcyi Mo∫kwa w o∫tatnim rozrządzeniu Kon∫tytucyi umie∫ciła na∫zey, i to ie∫t co zowią gwarancyą ale mi i tego nikt nie zaprzeczy, że także Mo∫kwa w o∫tatniey, to ie∫t w poźnieyſzey plancie, datowaney w Kaniowie, poprawy rządu naſze-go,

ñiono Posta. Rożsełano po Domach rożnych. po Szynkowniach osoby, które rozmaite prawiły baśnie. I właśnie ten im ∫ię powiodł obrot. Głos publiczności Któren słuśnie wypłacał ∫ię gromicielowi Anarchii, i samowładztwa, wnet ∫ię odmienił Słyſzeć dało ∫ię wielu wielbicielow owego Demo∫thenesa Pol∫kiego, pom∫tuiących Go na odwrot. Wyznaie iż moy euthousiasm cierpiał wiele, zacząłem ∫ię rumienić za tego, do którego pochwał tyle ∫ię przykładałem (nieznaiąc go iak tylko z widzenia w izbie) Rzekłem w myśli moiey, iż procz siebie, niechay nikt nikomu więcey nie daie wiary. Mowiłem nie raz, iż kiedy ten oświecony człowiek tak mało swoy cenił kredyt, i nabytą renome, to ∫ię i niedziwuie że tak wielu błaznow, służyło za

go, układała dać nam drugie wnucze swoie, w ſposobie naſtępſtwa za Pana. Więc czy iednego, czy drugiego chwyciem ſię ſpoſobu, zawſze podług planty muſiem ſię kierować Moſkiewſkiey. A że zawſze *poſteriora ligaut* więc projekt elekcyi, iuż bydź planem Moſkiewſkim przeſtał, a ſukcessia iego zaſtąpiła mieysce. Maiąctędy w podeyzreniu to wſzyſtko, co

---

ſtrawne Posłowi Moſkiewſkiemu. Tak tedy z gorliwego wielbiciela, ſtałem ſię na głowe nieprzyiacielem. Ale iak wſzyſtko czas dowodzi i odkrywa, tak i zrodła docieczono potwarzy, a niewinność wraca ſię na swoie pierwſze mieysce. Podobnieſz iuż i innego rownie cnotliwego zaczęto świeżo attakować paſzkwilem, ale że niewinność ma zawſże śmiałe oko, tak i ten gorliwy Republikanin swoiey dufaiąc cnocie, kazał te potwarz miotaną na siebie drukować; i tego dokazał, iż ten wyſtrzał odbiwſzy ſię o zahartowaną Cnotę, na swoie z kąd wyſzedł powrocił mieysce, i osmolił iuż oczernionych potwarcow.

co Mofkwa zagaia chytrze, brzydząc fię wfzelką tey sąsiady insinuacyą, coż zoftaie dwom do przedfiewzięcia partyom? iaki między temi dwoma oftatecznościami do chwycenia fię srzodek? oto bezkrólewia wiecznego.

Czy iednym czy drugim fpofobem, to ieft czyli obieralnego, czyli dziedzicznego mielibyś my Króla, zawfze Mofkwa może znaleść fpofoby trzymania w dependencyi nafzych Królow; czego dowiodła tak w Polscze, iak i w Szwecyi przykłady: ieżeli Polacy będą iak byli podłemi zdraycami, lub chciwemi naiemnikami. Mniema wielu, iż fię przez fpofob dziedzicznego naftępftwa, z influencyi na zawfze wyłamiemy obcey, śmiem zaręczyć że nie: i owfzem naypierwfza niechęci okazya która naturalnie między Kraiem zadufanym w piśmiennych oboftrzeniach, a Monarchą

dzie-

dziedzicznym przybieraiącym zletka wypadnie, zaprowadzi iescze prędzey niż teraż, zniechęconych w obce sąsiedztwa po pomoc. Bo Obywatele nie mogąc z dziedzicami swemi mierzyć ſię własnemi siłami, koniecznie pod obcą będą ſię musieli udać protekcyą. W takowey wydarzoney porze, obce sąſiedztwo potrafi tem zręczniey korzyſtać, im trudniey przychodziło by dziedzicom Pańſtwa, nadwerężoney uſności zreparować utratę. Na tośmy patrzyli w Szwecyi: mieliśmy tam dla nas wſpołecześne przykłady, ale nie wątpie, iż i potomność przyſzła, zmorduie oczy widokiem okropności powtarzanych scen. Szwecyą tem silniey obarczyła Moſkwa, choć niby Tron dziedziczny podług teraźnieytzych zdań mniemania, powinien był bydź dla Moſkwy niedoſtępnym wałem. Narodowi i owſzem tem trudniey ſię wydobyć przychodziło z niewoli

ob.

obcey, iż w uchronienie się iey Szwedzi innego nie widzieli sposobu, iak tylko przez sposob zwiększenia prerogatywy Królom, końcem ziednoczenia się ściśleyszego, i dania wagi iuż interesowi wspolnemu. Nastąpiłać wprawdzie ta zamiana niewoli obcey za domową, przeszedł narod z iarzma iednego, a wprzągł się natychmiast w drugie, przestała wpływać Moskwa, a zaczął Król tem bespieczniey ciemiężyć, coż tedy na tem wspołeczność Szwedow zyskała? widzieliśmy także skutki następne, w traktcie woyny dopiro skończoney, iak część Narodu tego żałowała postępku, iak za czasem król w upatrzoney porze uzbroiwszy miesczan, i chłopstwo, zgromadzone Narodu Stany opasał, i przymusił do powiększenia władzy sobie, iak Król iednemi stanami inne gnębił, iak iednych przeciwko drugim oburzył, i iak nakoniec wszystkich gdyby w matnie zagarnął. Na ow czas zno-

śnieyſza zdawała ſię Szwedom głaszcząca obcych Tyranek ręka, iak przyczaionych Dziedzicow Korony chęć roſpościerania swoiey pomiędzy poddane władzy. Na taki koniec przecie Polacy nie przyſzli, choć właśnie w podobnych znaydowali ſię okolicznościach, dla tego iż nie mieli dziedzicznych u siebie Krolow.

Coż ieszcze ta Nowatorow sekta wznawia? co w nas chcę wmowić? O to że ſposobem Dziedzictwa Tronu, unikniemy o kropnych bezkrolewiow: pozwalam że unikniemy bezkrolewiow, ale nie unikniemy niewoli. Nayprzod iak to można te dwie antypatyczne, z sobą pogodzić rzeczy? chcieć żyć w Rzeczypoſpolitey, i pod wodzą dziedzicznego Krola, bydź wraz Rzeczopoſpolitą, i Monarchią, chcieć ſtanowić Prawa, a sankcyą czyli przyzwolenie na ich uſtawe, w woli umieści Krolewſkiey. Wychodzi to na iedno iak gdyby kto służąc dwom Panom, chciał oboch wolę

przeciwne dopełnić: albo ktoby chciał mieć kogo, wraz swoim poddanym, i Panem, krotko mowiąc, iest to woda, i ogień, ciemność, i światło, czarno, i biało. Pytam się iescze każdego z przeciwnikow, któreż to Rzeczpospolite miały Królow? wątpie iż by kto śmiał mi przytoczyc, że Sparta ich miała, i chciał porownać ubostwo tych chudeuszow, z okazałością Maiestatu naszych. Byli to w podobieństwie, iak dwa. Konsule w Rzymie, ktorych Królowanie nie było panowaniem, ale tylko w rządach przodkowanie; i których po dwoch wraz Królowało; więc władza tak obarczona, i między dwoch podzielona, cienia powagi Polskich nawet Krolow nie miała: więc słowo nazwiska, nieustanawia rzeczy. Pewnie mi kto skaże palcem Anglią, ia mu krotko odpowiem, że tam nie tylko wolności nie masz, ale nadto wszelki sposob uczciwego przytępił się myślenia, procz może nie wi l iey części Obywateli, któ•

rzy dowodzą, w niżſzey izbie. Polſka w niektórych okolicznościach, może bydż nawet dla Anglii wzorem. Dowiodła przynaymniey energią swoiey czułości, w ściągniętym ukarania rygorze, na dzisieyſzego *ex ex ex* a pozoſtałego Adama; gdy Narod Anglii w partyi zawarty Królewſkiey, w Osobie Haſtingsa swego proteguie obiesia.

Odwołuie ſię nawet śmiało do wſpołcześnych uſtaw dzisieyſzych Rzeczypoſpolit, zgodziłyżby ſię pytam ſię, uſtawą panowań Królow? Czuie Hollandia błąd pierwiaſtkowey Konſtytucyi swoiey, upoważniony preſkripcyą dawności czasow, że urzędnika swoiego prawem uſtanowiła dziedzictwa. Doświadcza ten że kray ſkutki nierozwagi Poprzednikow swoich: i iuż zaradzić temu osobliwie wdziſieyſzych, niepodobną ieſt prawie rzeczą, ponieważ ten Stanu Officyaliſta, ieſt nietylko

Szwa-

Szwagrem Krola potężnego, ale i pielęgnuie Synaczka, ażeby go zaślubił Corce Krola dziećmi obsypanego.

Już też i dla nas czas, ażeby po tylu wiekach, i my zważyli, ten głowny defekt Konſtytucyi naſzey, ile przeſzedſzy przez rożne proby smutnego doświadcenia. Bog to naſzym zoſtawił czasom, ażeby ta szzęśliwa dopełniła ſię Epoka. U Potomności zaś na tem więkſzą zarobiemy wdzięczność, ieżeli Rzeczypoſpolitey damy właściwą iey formę, a te mieſzanine ſzkodliwą, ten układ ktoren tak słabo, i niedoſkonale ſię z sobą wiąże, te nareście kompozycyą, ktora i własność iſtoty wyradza, i w swoim pomieſzaniu doſkonałego ſkładu rzeczy nie czyni, uchylemy na zawſze. Co tak dogodzi ſię i tym, co za wolnością wzdychaią, iako i drugim, co ſię obawiaią ſkutkow nieszczęśliwości

wości z bezkrólewiow. Doświadczyła Polska wszystkiego, wiemy co za smak elekcyi któren żeby zdrętwił nasze, Kroniki zaś dzieiow Kraiowych uwiadamiaią nas dowodnie, iaka to mniemana pomyślność Polski była, za czasow dziedzicznie panuiących Piastow: Współczesne dziedzicznych Europy, i Azyi Monarchyi przykłady dowodzą tego, oboczna sąsiedzkich Potencyi tyrania, naygruntowniey każdego przekonnać powinna.

Natura rządu samodzierzczego iest iuż przez się złą rzeczą, i naygorszą ustawą: samodzierzce złośliwi, iak się zwykle pod tą prezentuią światu, i narodom swoim postacią, odpowiadaią stosownie ustawie Konstytucyi, którą na kray narzucili sami. Rzadki kąt ziemi, gdzieby ta narzucona Konstytucya, to Prawo uzurpacyi mocnieyszego, ludzi nie obarczaoł. Gdzieśz się iuż nędzny ma schronić człowiek, wszędzie go ieżeli nie ręka

samodzierzcy doymie, to go siepacze Pańscy dosiągną. O to Sokulſki nędzny Gallicyi Obywatel, że ſię poważył Gubernatora swego oſkarżyć, że miał nieszczęście dowieść mu Jego Kriminałow, odkryć iego łupieztwa, kradzieże, ięczy więc za to w okowach ciemney katuſzy, ſtał ſię ofiarą za wielu. Odarto złodzieią z kradzieży, zabrano łupież na Pana, ale dowiedziony uciſk, nic nieszczęśliwym nie ulżył, w niczym dobroczynnego nie wſpomogł delatora.

Miłośnikom iednoſtayności Rządu, i dziedzicznego panowania, łatwy naſtręcze ſposob ażeby ſię Ich dogodziło Fantazyi, i pragnieniom zaſtawania pod dziedzicznym rządow panowaniem, to ieſt pod formą niewzruſzoney Konſtytucyi zadosyć ſtało. Niechay ſię raczą z obywatelami Gallicyi, lub Kraiow pod panowanie Moſkiewſkie, lub

Pru

Pruſkie odpadłych, poſrymarczyć na dobra, i na urzędy; a wtey opcyi niezawodnie czwartą intraty część, co do zyſku, zapewnić im mogę. Co zaś do urzędow, niechay Ichmość Biſkupi, zamienią ſię na Biſkupſtwa Tarnowſkie, lub Mohilowſkie, ponieważ miarkuią ſię widze iż Króleſtwo ich, nie ieſt z tego świata, więc tam bez roztargnienia ſię doczesnością, będą sami w sobie naczyniem dziwnego nabożeńſtwa. Niechay naſze Miniſtry złożą ſię, a uczynią rekurs o Sokolnikoſtwo wielkie, lub Ochmiſtrzoſtwo z iurisdikcyą, urzędy tak interesuiące wſpołeczność Obywateli niegdyś wolnych. Niechay pewne Kaſztelany złozywſzy ſię z swych urzędow, które shańbili podłością zdań swoich, raczą ſię przenieść *inter Magnates Lodomeriæ*, między ſtany nic nie znaczące; niechay ſię ogarną z tego zaſzargania ktore ich w ſpołeczeńſtwie naſzym, tak wyszczegulnia

gulnia wiele. Właśnie sposob ich niewolniczego myślenia, przypadnie do kolei Césarskich układow, usposobi ich na godne samowładztwa narzędzia. Upewniam iż Gallicyi Obywatele, nie tylko okażą im iasną na dobrach korzyść, ale te wszystkie honorow Kraiu swęgo zasczyty, na ich przeleią osoby: a sami przestaną w obywatelstwa Polskiego żyć, choć prywatnym, ale wolnym stanie. Tak iest moi Panowie, gorliwi Paradnicy następstwa, kiedy wam słodka niewola, kiedy wam mus, i gwałt znośny, toć wam i do twarzy będzie, wystraiać pod wedzidłem twardego musztuku kapriole. Palcież więc swoim bereyterom koperczaki, słodźcie sobie bodzce ich ostrogi, niech was zkopyta zażyią, a nie zawadzaycie w wolney okolicy, stworzeniom wolnym, i podobaiącym sobie w ludzkich ustawach, ludziom.

Mo-

Możektoiescze ztem mi wyiedzie iż między Potencyami tak drapieżnemi, iakiemi otoczeni iesteśmy, Rzeczpospolita ostać by sięnie mogła: czemuż by to Monarchia pytam się miała się ostać pewniey? gdy nasz Kray wyrownać potędze Cesarskich Domow, choć i pod Krolem dziedzicznym nigdy nie podoła. Czyliż my sami iesteśmy tylko Rzeczopospolitą w Europy, świecie? nie existuiąż i inne choć mniey nie rownie od nas potężne? Nie było drapieżnieyszey bestyi iak był Ludwik XIV. Sąsiad Rzeczypospolitey Hollenderskiey, któren do zgonu nieugaszonym łakomstwa pałał zawsze ogniem; ileż on nie żakroił razy ogromną siłą, tę pogrążyć Rzeczpospolite? przecieśz niepotrafił uiścić zamiarow swoich. Prędzey udało mu się złupić ogromnych Potentatow sąsiedztwo, niżeli tak sczupły pochłonąć kray, któren mu kością zawsze stawiał się w gardle.

Szwaycary otoczone rownie zarłocznych, i głodnych Potentatow sąsiedztwem, przecieſz tyle exiſtuią wiekow. Podobnieſz i my rządząc ſię dobrze, z potęgą ſta tyſięcy Woyſka, pewnie ſię utrzymamy, a tem pewniey iescze ich chciwości położemy tamę, im iſtotną intrygowania przyczynę z pomiędzy nas wyruguiemy wiecznie. Boymy ſię raczey niewoli, ale nie ogromu nieprzyiacielſkiego. Jeſt w kraiu dosyć siły, całe nieszczęście że nieſkupioney. Ruczmy oko na część niegdyś Polſki odpadłą? przechrzczoną teraz nazwiſkiem Galicyi, która 40. milionow do ſkarbu Césarſkiego wnosi, a biorąc proporcyą rzęczy ileż nie moglibyśmy ſkładać dla obrony wolności, i beśpieczeńſtwa exiſtencyi naſzey: czyliż na drugie tyle bez uczucia nawet nie zdobylibyśmy ſię? Krzątaymy ſię tylko do ſkrzepienia ſił upadłych Narodu, do ocucenia Jego męſtwa, a sądzić niezawodnie można, iż Polityczny na-

wet Stan, Europy dziś wydaie się bydz ten, iż nam z ktorey kolwiek bądź strony nie zabraknie na sprzymierzeńcu; tak iak Turków ktorych zrazu każdy za zgubionych poczytał, znalazły się przecie interesowane Potencye, dla odwrocenia od nich tak straszliwego zamachu. Dla tego zaś nie skomparowanym przykładem nas iuż rozszarpano w części, że zstrony naszey niewidziano naymnieyszego oparcia: nikt z obcych zapatruiąc się na tę kraiu nikczemność, gęby nie otworzył za nami.

Zrzodło wszelkich intryg, i kabał zawierało się w Królu, i partyi Jego, gdy ten kanał przez któren wszelkie do nas intryg prowadzono smrody zatkamy, tym ich oboiętnieyszemi na nasze uczyniemy sprawy. Republikantzkich rządow istota iak gruntuie się na spokoyności, na Filozoficznym przestawaniu, na skromności zamiarow, tak w podey-

 zre-

zrenie ſposob Ich rządow nie idzie, głowy zaś ukoronowaney naydalſze zamiary, daią przyczyne do koniektur. Więc Polſka naſza z racyi rządow wolnych nie wzbudzi podeyzrliwości, ale Krol dziedziczny ściągnie na siebie ſtoocznych Moſkiewſkich, lub Pruſkich Argusow oko; a naymnieyſza suſpicya da do zaczepki pole. Niech by nam ieszcze uchoway Boże trafił ſię panuiący, ktorego by natura tchorza obdarzyła sercem, a coż by z takim znowu niedokazywała iaka Judyth woiuiąca! na iakiey by go wodzy nie miano, gdyby go zapowiedziano, że na iego mieysce posadzą innego. Znowu by nam ſię ziawiły sceny Konfederacyi Radomſkiey, znowu by ſię otworzyła kampania w ſtolicy; pokonaliby beżbronych ieńcow zwycięzcy. Ale iak zamiarow nie beśpiecznych z ſtrony Rzeczypoſpolitey nikt z sąsiadow nie ma ſię obawiać przyczyny, bo Republikanie iasno, i otwarcie swoie kieruią

interesa, bo podſtęp z maximą rządu wolnego ieſt niezgodny, ani też honor, i cnota, własność serc wolnych, nie maią z zdradą ſpołki, tak zemſty w napaści każdy Tyran obawiać ſię ma wielorakie przyczyny, osobliwie gdy w Obywateli sercach miłość Oyczyzny, przywiązanie do swobod wolności, gruntuie ſię na zasadach znaiomości ſzacunku, tego człowieczego dziedzictwa.

Co za trudność nie do ſkombinowania z interesem rożnych Potencyi samo ożenienie Krola nie ciągnie za sobą, ażeby mu *sociam vitæ* i do iego dobrać kaprysu, i gody tak urządzić weselne, ażeby nie ściągnąć na wolność pęta niewoli nowego, ażeby nie naſtąpiły *poſt gaudia luctus*, żeby ta uczeſtniczka krotofilow łoża Pańſkiego, przez swoiego rodu dyſtyngwowane związki, nie rozwiodła nas nazawſze z wolnością, i swego nie rozpoſtarła na ruinie dziedzictwa naſzego pa-

nowania: czego temi lata żona Sthatudera Hollenderſkiego dokazała. Wypada tedy zawſze mieć na oku tę zazdrosną Sare, ażeby Agar faworytka narodu wolność, iey podeyściem wypędzona nie była.

Porownywaiąc okoliczności z okolicznościami, przykłady z przykładami, pytam ſię każdego komu by ſię moie nie zdawały wnioſki, dla czego to Szwaycary, Wenetowie, i inne Rzeczpoſpolite żyią u siebie ſpokoynie, i z obcemi zgodnie, a Rzeczpoſpolita Hollenderſka, tak uſtawicznie nie tylko ſię w ligi Europy pląta, ale i tak częſtey u siebie niezgody, nie raz Theatr scen oczom prezentowała naſzym? Podług mnie inney nie dochodze przyczyny iak że pierwſze nie są z żadnym Europeyſkim ſpokrewnione Potentatem, że te Sakramentu małżeńſtwa związki, nie wprowadzaią do nich ukrytych pod nadołkiem fartucha kabał, że iescze w ſpołe-

czeństwie swoim, nie maią tych wywyżſzonych nad rowność Paniąt, słowem że żyią sczęśliwe bez Królow. Gdy przeciwnie urzędnik dzidziczny w Rzeczypoſpolitey Hollenderſkiey, choć pod nazwiſkiem Sthatudera (*) ale co do prerogatyw, co do obſzerności rozdawnictwa, udzielności rowney domom panuiącym, prawdziwy Król, będąc z pokrewniony z rożnemi Europy Dworami, więc ta osobna w świe-

(*) Julius César nabywſzy udzielności Panuiącego Monarchy w Rzeczypoſpolitey swoiey, żądał iescze przyznania sobie tytudu Króla. Znaiąc iednak iak tey godności nazwiſko było nienawiſtne Rzymianom, nie śmiał sam przez siebie tego przybierać tytułu, pragnął tylko żeby go gromady pochlebcow iego, w mieyscu posiedzenia publicznego, okrzykneły Króla nazwiſkiem. Co i naſtąpiło. Lecz poſtrzegłſzy wielu zamarſzcone czoła, wſzedł wprędce w siebie ten odważny uzurpator: nie chcąc nienawiści zściągać publiczney, przeſtał na tytule Imperatora, oraz władzy *perpetui Dictatoris*, iako

cie dup (*) panuiących liga, płatą koniecznie Rzeczpospolitą, w nay obceysze względem niey okoliczno-

istotach stanowiących iego nieograniczoną udzielność. Podobnież i przenikliwy postąpił sobie Kromwel: nie posiągnął się po tytuł Króla, maiąc przywłasczoney władzy pod nazwiskiem Protektora Anglii tak wiele, iak iey żaden despota nie mogł mieć więcey. Toż myśmy i o Sthatuderze, iż choć bez okazałości nazwiska Króla, ma iednak z pomocą rozlicznych prerogatyw, tudziesz z władzą rozdawnictwa tak w woysku lądowym, iako i morskim urzędow wszystkich, oraz wielu bardzo ciwilnych, a co więcey z ustawą urzędowania dziedzicznego, nietylko obszerną udzielność, ale i influencyą w stanach Kraiowych iedyną.

(*) Nie racz mnie podchwytywać czytelniku z tey właściwey explikacyi, i niechay u ciebie na nazwisko nie zarabiam grubianina. Natury nikt się nie wstydzi, i wprzod trzeba by przestać bydź człowiekiem, niż się rumienić za części swoiego iestestwa, tem więcey iescze za słowne oznaczenie rzeczy. W pieniach Kościelnych wgłos wszagże, i bez ogrodki śpiewany *quare de vulua eduxisti me*

nawet

ści, wſpiera wſzelkie Sthatudera intrygi, gdy maią związek z ich potrzebami, nakoniec że kray Hollandyi, ma u siebie Dzieci swoiego ſtanu, Panięta wywyżſzone nie tylko rangą, ale i pokrewieńſtwem nad rowność Obywatelſką. Chciał bym, i będe słuchał, żeby mnie kto o innych uwiadomił przyczynach. Niech mnie zaś nikt nie zagaduie formą rządow, lub zachodzącą roznicą między Konſtytucyami tych Rzeczpoſpolit, bo co do tego punktu, zawczasu ułatwiam kweſtyą twierdząc, że ſkład Rządu Rzeczypoſpolitey Hollenderſki był by doſkonalſzy nad inne, gdyby nie miał w sobie, tey głowney Stathudera dziedzicznego uſtawy.

Coż mowić o licznym potom-

nawet twierdzą iż te wyrazy z gorącością odmawiane Ducha, maią ukrytą w sobie moc niewidomego ratunku, i pewną dzielność zasilenia chciwego ſtanu kieſzeni.

ſtwie, iakim utrzymywanie ich nie bywa dla kraiu ciężarem, iak do oſtatniego ciągną ſię poddani, ażeby nayiaśnieyſzey krwie ukleynocić zacność, żeby ich dopomodz marnotrawſtwu. Rzućmy okiem na Francyą, i Angliią, odczytaymy ich dzienniki, wſpomniem sobie, iaką Francuſki Vice Monsieur depredacyą dochodow nie uczynił publicznych, a iak Anglii ·pierworodne Dziecko, narod oswabadzał z długow. Coż mowić dopiro o rozterkach rodzeńſtwa, w ktorych zwykle ſtrone biorąc Obywatele, wyſtawuią kray na pożogi, ruine, i wſzelkie domowey woyny nieszczęśliwości; które tem ſię ſtaią okropnieyſze, że ie swoy swoiemu, brat bratu, krewny krewnemu wyrządza: czego dzieie Krolow, i Xiążąt naſzych, pełne są takowych okropności. Bez potrzeby bym ſię tu przed moiemi czytelnikami, z przytoczeniem tych scen rozwodził, bo ktoż z Polakow może bydź tego

nie świadom? wreście każdego odsełam do rozdziałow Potomstwa Bolesława Krzywoustego, do dzielnic Xiążąt Mazowieckich, Wielkopolskich, w Szląsku panuiących, ktore znudzą aż do niecierpliwości ustawicznym iednego powtarzaniem, to iest wypisem naiazdow, rabunkow, okrucieństw, słowem historyi pasma woyny bez przerwy, bez naymnieyszego odpoczynku.

To coś my o okolicach napomknęli naszych, toż się działo i między postronnemi Monarchiami. Co nie dokazywali synowie Ludwika Cesarza, tak między sobą, iako i z niedołężnym Oycem, ktorego na Concilium w Soissons *ad instantiam* wyrodnych synow na pokute do życia skazano, za to iże w post woysko ku granicom prowadził, a co gorzey, iż w wielki piątek poważył się składać wielką rade, z dodatkiem ironiczney przestrogi,

ażeby tego doczesnego ukarania, użył ku pożytkowi zbawienia duszy swoiey. Jak nie zaburzył syn Henryka IV. Cesarza, chcąc Oyca, wyzuć z iego własności, a to na mocy Bulli *Cenæ Domini* (*) ktorą Grzegorz VII. Papież ułożywszy Konceptu niebieskiego natchnieniem, używał iak exorcismu naprzeciw opentanym, iak lekarstwa na zatwardziałość umysłu Panuiących, Jakiego nareście Oy-

(*) *Excerpt* z teyże bulli. *Agite Patres & Principes Sanctissimi ut omnis intelligat - - quia si potestis in cœlo ligare, & solvere, poteites in terra imperia regna, principatus, Marchias ducatus & omnium hominum posessiones, pro meritis tollere, unicuique, & concedere - - addiscant nunc Reges, & omnes sœculi Principes, quanti vos estis, & quid potestis, & timeant* &c. mniey mnie iescze dziwi ten ton zapowiadaiący Rządzcow Ziemskich, gdy się zastanawiam nad inną bullą owego Klemensa VI. Papieża ustanawiaiącą miłościwe Jubileuszu lato, czyli przeciąg stuletniego czasu, zamienienie na poł wieczny. Ten tedy Papież taki Aniołom wydał Ferman: *Prorsus Angelis Paradisi mandamus,*

cow świętych bękarty, nie były zamieszania w Hierarchii okazyą! Ow Jan XI. Papież Bękart Sergiusza III. Papieża, i Marozii Damy Rzymskiey, iakich scen gorszących w historii Kościelney nie stał się osnową! Ow Cesar Borgia sławny między innemi Alexandra VI. Papieża bękarty, bękart, Kardynał, i Arcybiskup, potem Obłubieniec, chcąc z siebie podług upodobanego przysłowia swego uczynić, *aut Cesar, aut nihil*, ileż ten zbrodnik trymáiąc się stuły sobie podobnego Oycá, nie dopuścił się morderstw, wszelkiego rodzaiu wszeteczeństw, i bezbozności. Więc gdy Żony, Metresy, Potomstwo, i bękarty Panuiących

---

ut animam illius penitus a purgatorio absolutam, in Paradisi gloriam introducant. Nie darmo to ieden Filozof stosownie do zasad znaiomości swoiey w ten sposób definiował człowieka: iż człowiek iest to zwierze przemyślne, i dumne; przemyślne bo wielu otoczone potrzebami, dumne bo mniema że dla niego samego iest ziemia stworzona, a dla ziemi świat cały.

tyle za soba okropności prowadzą, gdy z samych ſkutkow tak wiele na Rząd ſpływa, złego, cożby o Jch nieprzytoczyło ſię przyczynach. Ale na coż te obrzydliwości wſpominać, na co ie powtarzać, albo nową ich litanią wywodzić, odsełam każdego po dokładnieyſzą w tey mierze wiadomość do kronik świata, do dzieł nieparcialnych Pisarzow.

Smarzą sobie iescze muzgi ci poradnicy naſtępſtwa, wyliczaniem nieszczęśliwości interregnow, zbieraią naymnieyſze kawałki, przytaczaią wſzelkie w tey mierze adnotacie, słowem cała przedrabowali hiſtorią, chcąc wolność rządow ohydzić, a zagruntować swoie wnioſki, (*) ale w ktorą kolwiek biedni uderzą ſtronę, iakiego ſię tylko z pa-

(*) Nie uymuiąc ani znakomitym talentow, ani gorliwości przekonania pewnego Obywatela, ale byłem świadkiem w czasie obrady Seymikowey, gdy tenże Obywatel zebrawſzy nieszczęśliwości Hiſtoryi,

nuiących dotkną, zawſze w cedno bolesne natrafią, zawſze w opisie apologicznym, kole ſię moia zguba, z wzorow cnoty wygląda moy u-

---

iakie tylko dotknąć kray mogły, za czasow obieralnych Panowań, uczyniwſzy rekapitulacyą okropnych scen Repnina, i rożnych Derwiczow Moſkiewſkich, i te wſposobie adoptowaney mowy przytoczywſzy, dokazał na bardzo wielu umysłach, którzy mniemaiąc że te wſzyſtkie klęſki wczasie interegnow Narod dotknęły, iż okrzyknęli ſię *in sensum* Jego, to ieſt: na ſtrone sukceſsyi, tak dalece, iż nie było na tyle czasu, ażeby też same okoliczności w innym widoku okazać. Mogłby to o sobie przytoczyć co Paweł na siebie powiedział *ego aſtutus, dolo vos cœpi* Lubo ſprawiedliwość temuż Obywatelowi oddać należy, i nadgradzaiąc to ubicie, wiele podał swoich myśli, ku obarczeniu teyże powagi, ktorą popierał. Jak zaprzeczać oczywiſtości nie można, że za czasow oſtatnich obieralnych Królow, srogie plagi dotknęły narod, tak też i to każdy wiadomy hiſtoryi przyznać musi, że panowania niektorych naſzych obranych Monarchów, były arcy świtne, iak naprzykład Stefana Batorego, ktoren ſkłoniony samych Papiżów prozbą, i na-

zurpator, tak iak przez dziury okrycia Diogenesowego, duma przegląda filozoficzna. Przytaczaią przez Panuiących nadane narodowi Polskie-

---

dzieią Unii Schizmy z Kościołem, wstrzymał zapędy swoich przeciwko Moskwie broni powodzeń. Arcy Xiąże Maximilian, a potem Cesarz zdobił Triumf wielkiego Zamoyskiego, i był ieńcem Zygmunta, choć Zygmunt był obrany, a Maximilian z dziedziczney pochodzący linii. Hodkiewicz gromi potęgę Othmana III. Cesarza Tureckiego, złożoną z przeszło trzech kroć stotysięcy woyska, zamysły iego na przeciw Polscze wniwecz obraca, gdy dom Austryacki choć dziedziczny, oprzeć się teyże potedze nie może Choć giną Kalinowski Potocki w mężnym boiu, ale inni gotuią się ściągnąć z Ich śmierci zemste. Władisław IV Carską się Koroną zdobi, nader świtne iego Panowanie chociasz był Elektem Polski Jan Kazimierz prawda iż swoią głupią do korony Swedzkiey pretensyą, ściągnął na Narod powodzenie oręża Karóla Gustawa lecz przecie Polacy sami dzwigaią się w niesczęściu, znalasł się im pod ręką sławny Bohatyr Czernecki. Ow także Sobieski o ktorym zamiał twierdzić iż go talenta Bohatyrskie do Tronu wezwa-

ſkiemu przywileie, cytuią swego Ludwika, owych Zygmuntow, Władisławow Każmirzow: nadalić wprawdzie to częgo odmowić nie mogli, albo uſtępowali pewnych prerogatyw, aby zabeśpieczyć ſwoie Potomſtwo, lub siebie przy innych. Pożne wieki w cytacyach nabytych prerogatyw narodu Francuskiego będą wſpominać może nadania Ludwika XVI, iako dowody iego dla Narodu życzliwości, a ktoż ieſt tak ciemnym ażeby nie wiedział, że sobie to Narod wyie-

E dnał,

ły, nadciągaiąc do swoich okoliczności mowią że go Woyſko narzuciło gwałtem; chociaſz wſzyſtko prawie ſtało naprzeciw Turkom w wſzelkiey gotowości, oczekuiąc na powrot wodza. Wſzag ten Król obrany dzwignął chylącą ſię potegę dziedzicznego Domu, choć sam był Elekt. Auguſt wtory obrany wſzag także wydobywa z rąk Tureckich Podole, z Stolicą iego. Pytam ſię tedy coż lepſzego nasi dziedziczni Piaſtowie nad obieralnych zrobili? nie obieralność to była albo ieſt,

dnał, co niebyło w mocy, ani władzy niczyiey to mu odmowić, bez podania na hazard wſzyſtkiego. I to tą wielbioną dobroczynnością usiłuią oni pokryć uzurpacie, bezprawia panuiących: tey monecie fałſzywey, uſiłuią kurs dać właściwy.

Nie mogę iescze, poiąć tego przywidzenia, i tey troſkliwości wielu, iako by iuż sami, nic czynić niepotrafilibyśmy, że bez Królów rządzić by nam ſię niepodobna, lecz iak prędko mamy Seym exiſtuiący nieprzerwanie, tak widoczna rzecz, iż mamy Pana zarządzaiącego któremu wſzyscy winniśmy posłuſzeńſtwo, sam nawet Król ieſt iego pod-

przyczyną złych lub dobrych powodzeń, ale osobiſtość ciągneła pasmo wielorakich wydarzeń. Co więcey powiem, iż Polacy na ow czas ubiegali ſię za wolnością, a teraz podług oſtatniey mody oddalaią ſię od niey, dawniey duch Republikanſcki był w naywyżſzym ſtopniu, gdy dziś za ten przeſzedłſzy gradus, iuż na ten ſzlad zgubiony natrafić nie możem.

dany ustawom. Prawodawce więc Pana nie mamy w Krola osobie, ale w reprezentacyi narodowey. Król tedy nie mogł bydź dotąd uważany, iak tylko pierwszy Kraiu urzędnik, minister iego, czyniący stosownie z instrukcyą od narodu daną. Wielu może poczytuie powierzchowność, za istote, że dotąd Królowie przybierali pewnych w światełka, że ich na swoim tuczyli obroku, ale znamy tych opaskow przeznaczenie, są to ofiary ku całopaleniu, które zwykle zdobią przed zgonem ich bliskim, i ktore lada okazya legną interesu ofiarą.

Odwołuie się do samych w czasach nawet nieszczęśliwych interregnow? Seymy zwoływane nie miałyż swoiey mocy chociasz bez Krola? Ustawy Konwokacyi nie byłyż wzorem naylepszych Praw? nie dążyłyż właściwie do wprawienia tego, co z karbow porządku wypadło? do nastroienia sprężyn

rządowych? Wszelkie dopiro rozwolnienie działo się w traktcie zupełności stanow, to iest w czasie prezydencyi Królow: więc dziko ten myśli kto rozumi iż Rzeczpospolita nasza, do niczego by nie trafiła sama, że bez swoiego ostać by się nie mogła Pedagoga. Wcale ia przeciwnie trzymam i śmiało twierdze, iż znisczona ustawa Królow potłumiłaby chciwość, łakomstwo, intrygi Polskich Egoistow, a cnota Obywatelska miała by dopiro dystyngwowania się pore.

Nad czym wielu polityk uie także, to nad tokiem granic, ziemi Polskiey albo nad rozległością Kraiu, że w tak obszernym Rzeczpospolita ostać by- się nie mogła; mnie się zaś zdaie, iż bylibyś my potężnieysza Rzeczpospolitą, niż iest naprzykład Wenecya, Szwaycary, Hollandya nawet, a przeto tem pewnieysza dla nas exystencya dowodzi się, niż gdybyśmy mieli bydź sczupłym iakim Kraiem. Rzeczpospolita Rzymska

wsrzednich exiſtencyi swoiey wiekach, większy kray od naſzego miała, a przecie była sławnym narodem, i gdyby ią mania podbiiania nie opanowała była, to z przezornością swoich rządow, pewnie by naſzych doczekała była wiekow. Rzeczpoſpolita Kartagińſka także nierownie większy kray od naſzego dzierzyła, a przecie utrzymywała ſię szczęśliwie, nim zaczęła emulować z Rzymſką. Niech mi zaś nikt nie gada, że zaginęły obie, wſzag zaginęły i naypotężnieyſze Monarchie Perſka, Aſsyryiſka, &c. wſzag zaginęły oryginalne: Cesarſtwa: a iako nic na ziemi nie ieſt ſtałego, tak wſzyſtko z pewnym czasem upadnie, lub w inną przybierze ſię poſtać: bo mowią że i świat zaginie. Rzeczpoſpolita Wenecka ktora od tylu jexiſtuie wiekow, ma także obſzerne Poſseſsie: kto zna Ich Archipelag, kto zna popbrzeza Epiru, Albanii, Dalmacyi, Iſtrii, i wyſpy na Adriatickim morzu około tegoż

pobrzeża situowane, więc tego addicią uczyniwszy, tedy to zrowna może co do obszerności, chociasz nie co do ludności naszą dzisieyszą Polskę. Ma także niebespiecznych sąsiadow, i potrzebnych, iako to Dom Austryacki z rożnych bokow, łakomych Turkow, potrzebnego Króla Sardyńskiego, Króla Neapolitańskiego przez bardzo bliskie zbliżenie Wyspy Korfu z Otranem. Hollandya ma w osadach swoich tyle Kraiu co dwa razy Polska, a może i więcey, ma rownie niebespiecznych, i nie ukoionych wrządzy Panowania morskiego Anglikow sąsiedztwo, ma tuż koło siebie Dom Burboński w Francyi, i Hiszpanii Panuiący. Więc to okazawszy, czy nas kto położy w randze wiekszych Rzeczpospolit, czyli wstronie mnieyszych, o to się kłopocić nie należy, bo tak iedne, iako i drugie existuią: bo existuią Szwaycary, bo tak dawno utrzymuie się Genua. Rzeczpospolita Amerykańska, maiąca Kraiu co pół

Europy, zaczęła szczęśliwie swemi mądremi i na przykład innym ustawami pomyślnie utrzymywać się. Może mnie kto zechce tem przekonywać, że tak oddalona od Europy, iest to prawde rzekłszy wielka odległość lądowa, ale co do morza to nic nie znaczy. Można ią godziwie nazwać Sąsiadą, Anglii ktora kroku pieszego uczynić nie może, iak tylko nurkiem. Francya tak obszerna z dwudziestą milionami mieszkańcow, nie ulekła się w ostatnich czasach podać się na Rzeczpospolitą, więc i Polska będąc iuż kraiem wolnym, i chcąc się usposobić na stan doskonalszy, to iest: na stan sam w sobie, może się chwycić z rozumem, i z ludzkością zgodnieyszey odmiany, bo *sapientis est, consilium mutare in melius*.

Układ Konstytucyi dzisieyszey, istotnie odpowiada proiektowi bezkrolewia wiecznego. Seym existuiący nieprzerwanie obieralne urzędy, elekcye przez Seym Osob do Dika:

ſteriow, wſzyſtkie te mądre uſtawy, są miarą rządow wolnych, i same w sobie bardzo ſię pięknie wydadzą, choć bez przewodnictwa Krola. Marſzałek Seymowy był by pierwſzą Seymu osobą. Beśpieczeńſtwo iednak ſtanu wolności wymaga, ażeby ich było po dwoch, to ieſt z oboyga narodow; tak iak w Lacademonie bywało po dwoch Krolow, albo iak w Rzymſkiey Rzeczypoſpolitey obierano po dwoch Konsulow; gdyż osoba iedna z tak znakomitemi władzy prerogatywami, mogła by kiedy użyć okoliczności sobie przychylnych, ku obarczeniu obywatelſkiey wolności.

Bez usługi Primasa wcale by ſię na ow czas obeſzła Rzeczpoſpolita: nie tylko znaczenie powagi, ale nawet słowne nie powinno mieć mieysca wyrazu nazwiſko. Inna to okoliczność w czasie bezkrolewiow,

wiow, w czasie niemocy swoiey znayduiąc ſię Rzeczpoſpolita, przybierała sobie że tak przyrownam Xiędza, w podobieńſtwo iak ow chory wybieraiący ſię w podroż wieczności, pragnie mieć przy boku swoim Kapłana, który by go bezuſtannie polecał Bogu, i duchownie do tego uſpasabiał przeznaczenia. Tak też i Rzeczpoſpolita mogła mieć dawniey swoie naturalne uwagi, ſpodziewaiąc ſię że charakter rangi, będzie odpowiadał sumnienia dyſpozycyi, ten więc punkt swoiego zaufania zlała na naywyżſzego swego kraiu Kapłana, tuſząc sobie iż nie tylko za iey pomyślność będzie dzwigał ku Niebu ręce, ale raczy ią iescze w licznym Duchowieńſtwa Polſkiego gronie, swoią w ſpierać influencyą Lecz kiedy Rzeczpoſpolita potylekroć na swoim zawiodła ſię ſpodziewaniu, że naſze Prymasy służąc częſtokroć za pinięOdze Potencyom obcym, w nay-

pierwſzey uwadze kładli własnego interesu korzyści, tudzieſz naygłownieyſzy ich zwykle trapił obiekt, ażeby naywięcey pod swoią świętą opiekę zagarnąć i to nayintartnieyſzych Biſkupſtw. Można było iescze i to uważać, iż ranga doſtoieńſtwa tego kaziła Ich serca, Nie słyſzeliśmy o złości Prażmoſkiego, Radzieiowſkiego &c. wprzod aż dopieli tego doſtoieńſtwa, iako też i Podoſki Oſtroſki (*) dla otrzyma-

(*) Cytował wielki Mąż Suchodolſki na początku dzisieyſzego Seymu, tegoż Arcybiſkupa teſtament, w ktorym odkazuie Sukceſsorom zatrzymane u Moſkwy solarya. Czyliż nie wypadało tego, exhumować świętokradzce, ktoren ſię na tamten świát dla zdania ſprawy przenoſząc, zamiaſt żalu za swoią zdrady Oyczyzny zbrodnie, odkazywał bezczelnie to co koſztem nieszczęśliwości publiczney sobie wyiednał. Wyſtawiam go sobie w poſtaci owego lichwiarza, ktoremu w oſtatnim zgonie Xiądź daiąc paſsyikę do pocałowania srebrną, ow nędznik dopytywał ſię nayprzod o probe srebra podaney sobie paſsyiki.

nia tey godności, wielu się niepoczciwości dopuścili. Więc po tylu gorszących Duchowieństwo Polskie probach, po tylu szkodliwych doświadczeniach ktore Rzeczpospolita z szkodą doznała swoią, należy Mustego Polskiego wrocić zakrystyi, iako rzecz do iey należącą inwentarza. Niech mnie zaś nikt nie podrywa, że mowiąc o godności Prymasa, nastaie na charakter Duchownego, bynaymniey nie tykam tego co iest *indelebile*, tylko moią uwagę do władzy w Swieckości reguluie. (*) Charakter Ducho-

(*) Trudno bydź w swoiey sprawie Sędzią, to axioma sprawadził Autor Prawa Politycznego, piszące o własności Funduszowey Duchowieństwa, i Swego Stanu prerogatywach. Jak arcy dowodnie Autor rozpisał się w materyi własności, iak nader iasno wyłuszczył potrzebe uczynienia pospolstwo prawym właścicielem dorobku, i posiadanych gruntow, tak gdy przez nature teyże własności, dzierżenie funduszowe zamyślił dowe-

chowny ma w sobie samym range nieſkończonego poważenia, podług iak nas uwiadamia Blesensis iż *Sacerdos eſt Coadjutor Redemptoris, Conſiliarius Domini, Dapifer mensæ Chriſti.* Zaś o okolicznościach do Rządu ſię reguluiących nie tylko każde-

---

dzić, zagnawſzy ſię w labirint dowodow swoich, widać iż po tey nici nie doſzedł kłębka *& hic eſt lacuna in libro generationis.*

Nayprzod co do własności ta dwoiako ſię rozumieć powinna, inna ieſt własność posiadana prawem ſpadku, lub prawem dorobku, i to ieſt nayczyſtſza własność, ktorey żadna moc Prawna zaprzeczyć nie ma prawa, a inna własność dzierżona, ktorą właściciel pod warunkiem pewnym, pod kondycyami dozwala dzierżeć, iaką nature maią Staroſtwa, wſzelkie dobra duchowne, i wſzelkie urzędy maiące do swoiey Funcyi przywiązaną intrate.

Jak nie można bydź właścicielem żadney rzeczy na świecie tylko z prawa,

żdemu wolno, godzi ſię, ale i należy mowić, tak iak godzi ſię rownie Osobóm ſtanu Duchownego mowić, o świeckim, Slacheckim, Mieyſkim, i wſzelkich materyach regulujących ſię do Polityki: iak można mowić a poprawie miniſteriow lub ich

bez tego zapewnienia ktore ſpołeczność tylko wſzyſtkim zaręcza, do tąd można by bydź posiadaney rzeczy pewnym, dopokiby komu ſię nieſpodobało wyzuć mnie z niey mocą, lub ſztuką, tak własność nie ieſt iſtotą własną, kiedy ta z okoliczności wynika, kiedy ią można mieć, lub nie mieć, kiedy z tyſiąca ubiegaiących ſię Osob ieden ią otrzymuie. Własność więc takowa, ieſt oczywiście własnością tego, ktoren ią rozrządza, ktoren ią dzierzyć dozwala, ale nie tego ktoren ią otrzymuie. To co z pracy rąk moich uſtulałem, to ieſt pierwſzy gatunek własności, to co moy Poprzednik uzbierał, i na mnie sukceſsyą ſpadło, albo mi odkazał, to ieſt drugi gatunek rowny pierwſzemu własności. To więc co z Staroſtw, lub z Funduſzow, lub z pensyi bierze ſię, lub ſię uzgro-

ich złożeniu, iak nawet winien ieſt każdy Obywatel naytroſkliwſzą uwagę względem Tronu, ażeby ten z mieysca nie ruſzał ſię swego, żeby tam trzymał ſię gdzie mu przepisy Prawa wyznaczyły mieysce, toż i o ſtołku rozumieć Prymasowſkim: aże-

madza, to należy pod Prawo naypierwſzey własności, ale to z czego ia ten dorobek ciągne, ieſt nie zawodnie rzeczą cudzą, do kogo innego należącą. Tak naprzykład potrzebuie Pan sługi, płaci mu, ale gdy sługa ieſt zły cofa swoię umowę; albo li też podoba ſię właścicielowi korzyść nieużytecznych sług swoich, na lepſzy obrocić użytek, czyni to iako właściciel Pan, iako przezorny goſpodarz, upatruiący w tem większą korzyść dobra swoiego, Tę tedy maią własność wſzelkie Duchownych dobra, iako urzędy maiącę przywiązaną do swoiey funkcyi pensyą. Że ie Rząd na inny obraca użytek, że do użytecznieyſzego przeznacza celu, przez to własność nie nadweręża ſię niczyia, bo nikt z Duchownych nie był prawym właścicielem dobr, ale tylko za swoie usługi płatnym;

ażeby Pan *Dapifer mensæ Christi*, nie piął się do Koadjutoryi naywyższych w świeckości rządow.

Może nie ieden pomyśli sobie czemby ten plac założyć, kogo tam posadzić gdzie Tronu Maiestat osobne

---

więc Pan nie chcąc sług nieużytecznych trzymać, albo niechcąc Ich mieć tyle, może podług sumnienia, i na fundamencie Prawa własności, i na mocy naywyższych Rządow rozrządzić, rozporządzić, umnieyszyć, przeistoczyć, pewnych lepiey opatrzyć, drugim uiąć co maią nadto, i wszystko to zdziałać, co by lepszego widział dla dobra powszechności.

Może mi kto zarzuci podobnie iak i Autor tegoż Prawa Politycznego wprowadza, że Fundusze były własnością Fundatora, a Fundator ie odkazał na ten a nie inny koniec, i dla tego przeznaczenia, więc rzecz została własnością Usufruktuaryuszow. Odpowiadam iż myśl Fundatora miała cel albo ratunku bliźnich, iakie miały przeznaczenie Summy Szpitalne, Opactwa końcem

bne z porządku, i pierwſze z rangi trzyma mieysce, mnie by ſię zdawało, iż w tem pierwſzeńſtwa mieyscu, należało by złożyć volumina Konſtytucyi Rządu, Księgi przykazań Prawa. Na tem tedy mieyscu iuż nikt nie maiąc w obiektcie, ſtworze-

edukacyi młodzieży, i inne dobrodzieyſtwa dla potrzebnych, albo były czynione w pobożney myśli, ażeby ſię chwała rozkrzewiała regligii: słowem zamiar chęci, był ſtosowny do czasow, do opinii owego wieku, ale że te od wiekow uſtały cele, że tey Fundatorow myśli, albo inną dali explikacyą, albo bez ogrodki zwrocili to na ubogacenie nadto nawet maiących, więc te Funduſze pod opieką zaſtaiące rządu z przyzwoleniem tegoż uczynione rządu, mogą bydź na fundamencie wſzelkiey słuſzności, przez Rząd obrocone na inny użytecznieyſzy koniec. I w takim przypadku myśl nawet dopełnia ſię Fundatorow, bo duch wſzelkich funduſzow, miał zamiar ratunku potrzebnych, ale nie obſituiących we wſzyſtko, wſzelkich bliźnich, ale nie pewnego Stanu.

rzenia podobnego sobie, w oznakach iakowegoś ziemi Boſtwa, nikt nie będzie pałał zawiści żądzą, ani ambicyi pychą. Ten zaś chociaſz nie-

---

Narod, i Rząd ieſt Panem wſzelkiemi rozrządzać okolicznościami, pod prawą opieką iego zoſtaiącemi. Jak może nowe ſtanowić urzedniki, tak też może dawne odmieniać, lub znosić. Co iescze więcey powiem, ieżeli by kray mowiąc przez niepodobieńſtwo mogł panuiącą odmienić religią, tak iak uczyniły Anglia, Prusy, Dania, Szwecya, i inne Rzeſzy Niemieckiey kraie, więc tem więcey ma Prawo reformą ſię zatrndnić Stanu tego Usłużnego, gdy Stan naprzykład zle dopełnia obowiązkow usługi, względem kraiu swego. W coż w takim razie obrociły by ſię owe *pingva beneficya*, i inne *gratie*, i tak powabne intraty? W tey mierze żadna nie zachodzi rożnica, czyli to ograniczać władze Hetmanow, czyli zmnieyſzać penſią Podſkarbich, czyli arbitralność zdania Kanclerzy poddać pod większość Magiſtratury głosow, czyli Biſkupow w karby przyzwoitości wprawić, wſzyſtko to ma cechę poprawy Rządow, i zamiar pomyślności narodu. Jeżeli ſtawiliśmy Seym

my Maiestatu Rzeczypospolitey oznak, będzie wzbudzał względy posza-

---

76. roku z tey iedynie przyczyny iż niektóre, gratyfikacye. Seymu Delegacyinego poznosił, iż pensie zredukował ministrow, iż władze Hetmanow uiął w kluby, iak żebyś my mogli znowu przeciwko sobie mowić, że Seym teráźnieyszy umiarkowawszy zbyteczne niektorych Biskupstw intraty, i obrociwszy reszte na zamiar zbawiennieyszy nierownie zle sobie postąpił, na co Autor w dalszym dissertacyi swoiey stylu naprowadza, i palcem skazuie. Ow sławny Papież Klemens XIV. ktorego każdy naylepiey zna pod nazwiskiem Ganganellego, ten mowie wielki Papież w Bulli swoiey *Dominus ac Redemptor noster Princeps pacis* tak się z gory tłomaczy, iż wielość w Kościele Bożym sług, zbyteczna liczba urzędow, raczey iest w Hierarhii zamieszania okazyą, niżeli mniemaney pomocy, lub dobrego porządku przyczyną. *Ast ubi eo res devenit, ut ex aliquo Regulari Ordine, vel non amplius uberrimi ii fructus, atque optatissima emolumenta a Christiano Populo perciperentur, ad quæ afferenda fuerant pri-*

ſzanowania, będzie trwożył bez zawiści zemſty krnąbnych, tak iak w Swiątyniach choć niewidzialna iſtoty Tworczey władza, przeraża

F 2 iedna-

---

mitius inſtituti, vel detrimento potius eſse visi fuerint, ac perturbandæ magis populorum tranquillitati, quam eidem procurandæ accomodati, hæc eadem Apoſtolica Sedes quæ eisdem plantandis operam impenderat suam, suamque interposuerat Auctoritatem, eos vel novis communiire legibus, vel ad priſtinam vivendi severitatem revocare, vel penitus etiam evellere ac diſsipare minime dubitavit. Więc tak zbawiennych uwag pochodzących od świętey Głowy, a do tego iescze tak oświeconey, winna Owczarnia Chryſtusowa nie tylko trzymać ſię zdania, ale dowodząc winne ku Hierarchii naywyżſzey posłuſzeńſtwo, należy iescze to przykłady dowodzić.

Mowi Autor na karcie 152 może Rząd „
„ powiedzieć dosyć iuż ieſt „ ducho- „
„ wnych, a zatem niepozwalam więcey „
„ funduſzow robić, może powiedzieć „
„ nie chcę tego albo owego uſtanowie- „
„ nia, tego lub innego zgromadzenia, „

iednakże wſzelki umysł swoich pod figurą rzeczy wyobrażeniem. Po-
nie-

„ lecz nie może godziwie powiedzieć „
„ że dobra duchowne są iego, że do „
„ iego absolutney diſpozycyi należą. Ten ſtylu obrot daie do zrozumienia, iż nie od rzeczy może by było zredukować niektore uſtanowienia Zgromadzeń, ale tykać ich dobr godziwie nie należy ſię, więc cożby zoſtawało z temi dobrami pozakonnemi czynić? naypewniey zdaie ſię po między Duchowne Pany rozdzielić, tak iak zrobiono z Xiężą Klaſztorow pewnych, co odebrano dwudzieſtu głodnym, ażeby ubogacić iednego maiętnego, i wielka liczba z torby chodzi, gdy kilku za nich paradno puſzy. Dopiro by ſię widze narod odrodził, na ow czas by wieki zakwitły pierwiaſtkowey chrześcian pobożności! Gdyby swoię przeſtrogę był kilkoma wiekami wprzod Autor napisał, wielką by wſpołeczności przysługę wyrządził, ale że ią dziś do uwagi podaie, kiedy ſię Duchowieńſtwo centuriami liczy, więc wypada Rządowi, te zbyteczną Stanu Usłużnego zredukować liczbę, i uproporcionować do potrzeby, ażeby reſzta nie była dla kraiu nie użytecznym

nieważ w maieſtacie Tronu, nie powinna ſię uważać iak tylko reprezenta-

---

ciężarem, i nie czyniła z siebie gorſzącego Społeczność widoku prożniactwa: iak wźwyż cytowana Bulla w innym wſpomina mieyscu: *Hac sane de causa Innocentius Papa* III. *Predeceſsor noſter cum comperiſset nimiam regularium Ordinum diversitatem, gravem in Eclesiam Dei confusionem inducere in Concilio Lateranensi* IV. *firmiter prohibuit, nequis de cetero novam religionem inveniat. & tamen poſt modum non solum ab Apoſtolica sede importuna pententium inhiatio aliquorum Ordinum Approbationem extorsit, verum etiam non nullorum presumptiosa temeritas, diversorum ordinum precipue mendicantium nondum approbatorum, effrenatam quasi multitudinem adinvenit. Quibus plene cognitis, ut malo ſtatim ocaurrerit,* &c. są to słowa godne zaſtanowienia, i uwagi Rządowey.

Wyſtawia sobie Autor krok Seymu względem rozporządzenia terazniey ſzego, względem nałożenia na Duchownych podatku, i z przyczyny uięcia obroku pewnym opaſkom, w ſposobie uzurpatora owego gdzie mowi na karcie *153.* pod artykułem o ſtanie Duchownym w ten ſpo-

sentacya całey ſpołeczności ogułu, a utrzymywania żyiącego Bałwana,

---

sob: Uzurpator chytry przyswoił sobie „
„ ludzi tak, iak „ człowiek oswoił ow- „
„ ce bydło, i konie, i inne zwierzęta. „
„ Pomyślał pewnie człowiek, nay- „
„ przod, zasile ſię mlekiem dobroczyn- „
„ nego zwierzęcia, rzekł daley: podziele „
„ ſię z nim wełną, zaprzągł go potem do „
„ pracy, i wſzyſtkie te dobrodzieyſtwa „
„ od łagodnego odbieraiąc zwierzęcia, „
„ mowił sobie: dobrze mi ieſt z nim „
„ używam go prawda podług moiey „
„ woli, i upodobania na własną potrze- „
„ bę, ale go też na wzaiem żywie, i od „
„ drapieżnego zasłaniam wilka. Tak „
„ by może myslało i bydle, ale czło- „
„ wiek nie sądził ſię bydź dosyć zapła- „
„ conym pracą, wełną, i słodkim po- „
„ karmem, przyznał sobie ſkore, i mię- „
„ so bydlęce. O iak przedziwna explikacya natury uciemiężenia! nic moim zdaniem nie może piękniey bydź w porownaniu okazane. Ta Apoſtrofa przędziwnie by ſię ſtosowała do władzy absolutney monarchow, iakich modele na okoł widziemy. Nie zasługuią iescze rozrządzenia Seymu dzisieyſzego, na tego po-

na, dekoracya iego, zbytecznie kray koſztuie, i nigdy Bałwan trawiący nie

rownania przyſtosowanie. Jeżeli idąc porownaniem iednych rzeczy z drugiemi, tedy ia zważam krok Seymu raczey iak owego przezornego Paſterza, ktoren ſtado swych owiec zważaiąc zbyt zapasione latem, ſtara ſię ich nie co przed zimą ohudzić, bo by ich inaczey nie przezimował. Ten to ieſt zbawienny krok w uięciu pensyi pierwſzym Duchowieńſtwa urzędom, w obroceniu Staroſtw na ſkarb, w nałożeniu na Slachtę podatkow, a w pofolgowaniu ſtanowi Chłopſtwa.

Jeżeli Rżąd ulepſzaiąc kondycyą poſpolſtwa, wyimuiąc Ich z pod władzy absolutney Panow, czyniąc Ich właścicielami posiadanych gruntow, choć we wsi dziedzica, zakupnika, zasłużył by na pochwały godne takowey uſtawy, i nie mogli by uſkarzać ſię dziedzice świątli, iż Rząd poſtąpił sobie z Ich krzywdą, bo Rząd winien opiekę wſzelkim kondycyom osob, za coż by Duchowieńſtwo światłe miało sarkać? że Rząd ich abuża poprawia, że Ich zapobiegł zdrożnościom.

nie ma dosyć, bo apetyt iego wzmaga ſię w miare obfitości, oſtrzy ſię w pro-

Prawde rzekłſzy iż urzędy militarne, cywilne, nie są w żadney proporcyi z opłatą Duchownych Funkcyi. Czyliż nie słuſzna rzecz ażeby pomiarem tego ſtosunku zatrudniły ſię ſtany? i wydzieliły każdemu urzędowi tyle, ile praca zaſługuie iego, ile usilność zarabiać każdey Funkcyi może. Coż to za rożnica, co za niepomiarkowanie między zapłatą iednych, a wysługą drugich, to ieſt: bydź Szefem Regimentu, albo Szefem w Klaſztorze, mieć tyſiąc kilkaset osob w Komendzie, albo trzydzieſtu Mnichow w zarządzeniu, być na uſtawiczne wyſtawionym niebeśpieczeńſtwo, albo ſiedzieć w obmurowaniu Klaſztornym w naywiękſzey ſpokoyności, być iescze od świtu do nocy w pracy, albo wcale nic nie robić; piąć ſię ſtopniami zasług, i pracy do urzędow, albo ie iako ciężar za grzechy przyimować. Więc nic ſprawiedliwſzego, ażeby ulżyć nieborakom tego ciężaru, ktorzy go tak dawno, i długo z hazardem nieoſzacowanego zdrowia swoiego podeymuią. Jeżeli iescze rozumne uſtawy dzisieyſzego Seymu znoſząc Marſzałkoſtwa, Podſkarbſtwa Nadworne, i Podkan-

proporcyą przybywaiących potrzeb; przeto oznak niemy tey reprezen-

clerſtwa w deliberacyą wziąwſzy, za coż by tenże Rząd nie miał, i nie powinien, nałożyć podobney na Opactwa opłaty, iak na Starostwa, lecz mało rzekłem, za co do zatarcia nazwiſka samego, nie zagubić tych proźniackich iuż miiam urzędow, ale tytułow, ktore hańbą są urzedow czynnych Kościoła Katolickiego. Kiedy iuż Staroſtwa świeckie w łeb wzięły, za coż Staroſtwa Duchowne miały by ſtać pod zasłoną niewzruſzonego przywileiu?

Chcąc widze Autor zagaić dla swego Stanu pobudki wdzięzcności, na iakiey ſię dotąd tenże Stan nie zawiodł, mowi w ten ſposob na karcie 135. Pomyślmy tylko „ czem byli Oycowie nasi nim „ „ ich ta święta oświeciła nauka. Pytam ſię mego Autora, niech raczy pomyśleć rownie czym było Duchowieńſtwo pierwiaſtkowie, nim go sczodrobliwość pierwſzych obdarzyła Fundatorow? albo czem byli Rzymianie Grecy, Golowie, Niemcy, nim era Chrześcian zaczęła promieni swego użyczać światła? albo czem były Kraie choć oświecone iuż niby

zentacyi będzie wygodnieyſzy, bo utrzymywanie iego nie potrzebowałoby

---

światłem religii w wiekach dziewiątym, dzieſiątym, iedynaſtym, za czasow krucyat, albo czem są dzisiay gdy Duchowieńſtwo iak ſię sam wypisuie Autor na karcie teyże, że duch niedowiarſtwa za- „ „ czął wyśmiewać wſzyſtko, gdy nau „ „ czycielom Religii na oświeceniu, i na „ „ obyczaiach zabrakło. Im wyżſza do- „ „ ſtoyność w Hierarhii Kościelney po- „ „ siadana ieſt przez człowieka zepsu- „ „ tego, lub nie oświeconego, tem wię- „ „ cey nieszczęśliwości ſpływać musi „ „ na wſzyſtkich ludzi. I trudno tak iasney prawdy zaprzeczyć Autorowi, bo to ieſt pod okiem całey ſpołeczności Polſkiey. Mowi daley na teyże karcie arcy rozsądnie „ Takie są ſkutki zle i „ „ przez złych ludzi opowiadaney nau- „ „ ki Chrześciańſkiey. Gdyby w tym „ „ mieyscu wypadało pisać Książkę nie „ „ notę, wyszczegulnił bym wſzyſtkie „ „ nieszczęśliwości zrodła, wynikaiące z „ „ złego zażycia tey nauki przez „ „ Duchownych, ktorzy w przod wła- „ „ sne obyczaie popsuli, i niemi u- „ „ czniow swych zarazili. Te to są sło-

łoby koſztow. Bożyscze Egiptſkie Apis czczone pod figurą żyiącego

---

wa prawdy, ta powieść godna Apoſtolſkiey nauki, którą wielokrotnie odczytywać ſkażonych obyczaiow Duchowieńſtwu radze. Więc tedy Duchowieńſtwo ſkażone, Duchowieńſtwo na złe obracaiące dobro funduſzow, ten ſtan Usłużny tak drogo płatny, a tak mizernie ſię wysługuiący, nie tylko zasługuie na powściągnienie, ale należy ażeby opieka Rządu mocną na niego dała baczność, i pilną zapobiegła gorſzącym nieprzyzwoitościom uwagą. Mianowicie zaś ażeby Funduſze ktore nature smego wyrodziły przeznaczenia, i nie służą tylko na polepſzenie losu iakiego Monsiuer l'Abbè, ażeby Opactwa Komendataryine, Klauſtralne, tudzieſz wſzelkie gratie, konsolacye, altarie, prelatury nieużyteczne, chleb zapasłych emeritow, przeznaczyć na utrzymywanie Szpitala dla Starych lub wysłużonych żołnierzy, ludzi nayiſtotniey Oyczyznie zasłużonych. Bo przez taki rozrządzenia ſposob myśl Fundatorow ratunku bliźnich potrzebnych dopełniłaby ſię.

Twierdzi także Autor, iż materyia

go wołu, nieźmiernych na utrzymywanie siebie potrzebowało ofiar, gdy Bał-

nauki, Artykuły Theologii, szczegulności rozrządzenia liturgicznego, powinny z istoty zawisnąć od porozumienia się stanu Duchownego: lecz nie poymuie dla czego by to ten co dwa obłoczyste płatki zawiesił u podgarla, albo komu wierzch głowy wycechowano w O, miał mieć z racyi swoiego piętna, iedyny decydowania przywiley o materyi tak ważney, iak iest interes każdego zbawienia. Czyliż ten głowny punkt nie iest mnię więcey interessuiący, niż kogo? nie ma mi bydź bliższy, bo się mego tyczący grzbietu? Za coż wraz wszyscy nie mieli byś my tak walney materyi traktować, to iest; przez Rząd Kraiowy? Wszag pierwiastkowie wszelkie powszechne Zbory *vulgo Concilia* składane były z osob Duchownych, i Swieckich, ktorym Rząd naywyższy przewodził, ktore tenże Rząd zwoływał, które powagą zwierzchności swoiey albo potwierdzał, albo częstokrotnie uchylał, iak widział tego potrzebe, stosuiącą się z okolicznościami Kraiu. Tak owo sławne *Concilium œcumenicum* czyli powszechne Zgromadzenie w Nicei

Bałwany Greków i Rzymian nieme, chociaſz ozdoby brały na siebie,

---

w roku 325. w ktorym sam Cesarz, Konſtantyn i to iescze w Xięgach Martirologi zapisany zaſiadał, i to potwierdzał. Toż samo w Cesarei tenże Pan święty kazał Concilium złożyć dla sądzenia Anaſtasego Biſkupa, także iak i on świętego. Podobnież w naſtępnym czasie w 351. Concilium zwołane do Sirmium przez Konſtantiuſza Césarza Syna, świętego wzwyż wſpomnionego, iako i do Mediolanu w roku 355. przez tegoż. Także w 381. Theodosiuſz Césarz w Konſtantinopolu Concilium ſkłada, i proſzony od zgromagzenia o potwierdzenie go. Daley iescze w Calcedonii roku 451. Marcien Césarz zwołał ekumeniczne Concilium, i osobny swoy wyrok w roku naſtępnym wydał, ażeby punkta uſtawy tegoż Concilium były zachowane, a więcey nie ważono ſię wszczynać kłotni, i diſput o Religii. Tyle innych naſtępnie Conciliow, były zawſze w wſpolnym z Zwierzchnością Rządową porozumieniu ſię. Coż mowić o Synodach nationalnych; iakich mnogość odbyła ſię w Toledzie, w Orleans, w Tours, w rożnych okolicach Niemiec, w Polscze nawet, ktore

bie, ale nie w siebie, chociaſz pożywały doſtatki ludzkie, ale ie nie tra-

Klerycy z Laikami ſkładali. Więc oryginalna inſtitucya zawſze ma własność swoich Fundamentow, a naſtępne wieki wſkazuią czas wyrodzenia, albo degradacyi. Zdaie ſię tedy iż tak oświecony umysł iak ieſt Autora, nie mogł zagaiać rzeczy tak ważney w ten ſposob, bo iak gatunkowanie Klaſs ludzi, rodzi wſpołeczności niepokoy, tak zbyteczna oddzielność iednego Stanu między innemi, a ieszcze takiego ktoren swoie *trophea* w okolicach rozquaterował Empireyſkich, dąży do nadużycia, albo ogarnienia wſzyſtkiego: rozumiem przeto iż raczey Autor mowił podług prawideł ulegania, niż światła: zdaie ſię tedy iż Xiądz Filozof musi mieć podług iak Paweł Apoſtoł czuł w sobie, *legem repugnanten legi mentis*.

Mowi Autor na karcie 145. Przyidzie „ czas gdzie miliony „ ludzi rzekną od- „ bierzmy na potrżebę naſzą, i publi- „ czną dobra Slachty, bo Stan Slache- „ cki ieſt, uſtanowienia politycznego, „ bo Stanu tego powinności uſtały, bo „ Stan ten posiada ziemie zawoiowa- „ ną, a zatym cudzą. Mam honor od-

trawiły. Doczekaią czaſu pewne-
go

powiedzieć Autorowi, że właśnie iuż ten czas zbliżył ſię sczęśliwie, gdy Slachtę ogołocaią z Staroſtw, gdy na iey dobra nałożono podatki, i gdy ią w podatkach z innemi porownaią Stanami. Nadto więcey ſpodziewać ſię nie można: bo ludzie w nayburzliwſzych za mieſzaniach swoią nawzaiem reſpektuią własność, ale wyszczegulnienia nie cierpią. Tego dowod okazała dzisieyſza rewolucya Francyi, chociaſz zapalczywie na szczegulne przywileie Stanu Slacheckiego natarła, ale własności Jego prawdziwey nie tknęła. Prawde zaś rzekłſzy, dobra zbytkowe Duchownych iescze na swoią nie przysły koley, żeby im rzeczono, że ponieważ Slachcie odbiera ſię co ieſt Kraiowego, więc i wy Prałaci oddaycie, co ieſt przywłasczonego. „ Ze *Stan Slachecki ieſt uſtanowienia* „ „ *Politycznego* Cieſzem ſię z tąd mocno że nie duchownego. Inſtytucyą polityczną wſzyſtkie Kraie ziemi ſtoią, gdy Duchowną iedno Państwo Papieſkie *Bo ſtanu tego* „ „ *powinności uſtały* Zdaie ſię iż nie uſtały, kiedy Slachta odbywa własnym koſztem funkcye, gdy ſię zaciąga do chorągwi, idzie w służbę Woyſkową, kiedy nakoniec przyięła na siebie podatki, wyrzękła ſię z własney chęci, dla bobra publicznego zną-

go te ſkładki, i zrobić mogą Społe-
czno-

---

komitych z Staroſtw użytkow, kiedy rząda pośrzednictwa Prawa między sobą, a swemi poddanemi; więc i owſzem wyzuwa ſię chętnie z korzyści ſtarą preſkripcyą nadużytych, dla ſprawiedliwości. Ale Waſze Przewielebni Dobrodzieie wcale obowiązki uſtały, osobliwie wy którzy kilkoro beneficyow, wiele rożnych Prelatur na raz dzierżycie, którzy intraty Szpitalne, Akademiczne, Edukacyine, niesumiennie na was, obracacie pożytek, ktorzyście chleb ubogim Zakonnikom wykręcili, ażebyście sami zatapiali ſię w zbytkach, ktorzyście licytacye Dobr, zkrzywdą publiczności u głowy swoiey otrzymali zmownie, którzy zasłużonym wſzędzie ſtawacie na przeprawie, ażebyście wſzyſtko co nayintratnieyſzego na swoie przyciągali koło. Wy to Wy! ktorzy całego życia prace łożąc na pilnowanie sczebli ascensu, z oboiętnością na wſzelką w Chrześciańſtwie ſpoglądacie naukę, i zdaiecie ſię powtarzać owe axioma Kardinała Karaffy, *dum populus ille vult decipi, decipiatur.* Wy to nareście od celu, i Ducha pierwiaſtkowego powołania wcale oddaliliście ſię! Do Was to właściwie należy owe przytoczyć słowa, iż biada tym *qui dicunt se noſse Deum,*

factis autem negant. Bo *Stan ten posiada* „
„ *ziemie zawoiowaną a zatym cudzą* i za to Bogu dzięki: lepiey nierownie zawoiowaną, iak podstępnie nabytą, iak w zgonie właściciela wystraszoną, albo z krzywdą Sukcessorow wytargowaną, lub wykrętnie zdobytą. *Bo posiadanie zbyt rozległey zie-* „
„ *mi iest niewygodne dla tylu nawet Sla-* „
„ *checkich Familyi, ktorzy iey nie posiadaią.* Smiem zaś odpowiedzieć iż posiadanie tylu bogatych beneficyow, Prerelatur, Funkcyi intratnych Duchownych, lubo iest dla Prałatow dla ktorych pełen iestem uszanowania arcy wogodne, ale dla społeczności nader szkodliwe. Posiadaią ie tylko co do intrat, bo drudzy ledwie się raz w życiu, to iest przy obięciu z niemi widzieli. Nie mowie parcyalnością Ducha, nie bronie iedney Klassy ludzi, ażeby drugą ciemiężyć, ale *primo cedendum justitiæ dein pietati, primo reconciliare Fratri tuo, post hec affer manus ante altare.* I owszem twierdze iż iak się Slachta w podatkowaniu letko ceniła, a Duchowieństwo się z intratami Officiose ukrywało, tak wszelka ustawa podatku na zaciąg dalszy Woyska, dobrym sumnieniem twier-

dząc, nie może iść gdzie indziey, iak między te dwa Stany. Duchowieńſtwo nad nas więcey dotąd nie płaci, bo ieden dzieſiąty groſz od nas biorąc, więc w rowney ſtoiemy prawie koley. Ze dobra Duchownych nie powinny więcey nad Szlacheckie płacić, to sama natura oczywiſtości dowodzi, ale że wſzelkie Staroſtwa Dochowne powinny bydź podobnie na ſkarb obrocone, iak *panis bene mœrentium* Slachty, to drugi oczywiſtości punkt, także niezawodny. I taki ſposob rozumowania nie mam za dziki, ale za nader słuſzny: ktoren ma obowiązek dopełnić Zwierzchność Kraiowa.

Nie maſz większego dla Kraiow wolnych nieszczęścia, iak zbytek, i zbyteczna nieproporcya fortun: coż dopiro gdy Narod iescze swoiemi uſtawami, ten zbytek zdaie ſię podsycać. Między wielkich włości posiadaczami, a mało albo nic nie maiącemi, poſpolicie targi ſię wſzynaią o wolność. Taki co nic nie ma, nic też na tem nie traci, ma i owſzem iasną obcyą korzyści: bogacz zaś wie czego ſię dokupuie, i iak na tem wyiedzie. Więc ten frymark w generacyi poźnieyſzey, zdaie ſię iż mieysca nie będzie miał w Polscze,

(*) i na swoy prywatny nie obroci użytek. Widział wiek naſz metam psikos Syciliiſkiego Tyrana w Jozefie drugim, ktoren zuchwałą ręką pozbierał ſkarbce z Kościołow, i obrocił ie na pożogi, na napaść tych krai,

G 2 kto-

przez teraźnieyſze znisczenie Staroſtw; ieżeli iescze to obięcie ſkarb poprawi, i osobną licytacyą nie iuż kluczami ale wsiami uczyni, i to nie rodowitey Slachcie, ale *plus oferenti*; bądź on Miesczan. Xiądz, Zyd, Chłop, lub obcy przychodzień, aby tylko więcey dał ſkarbowi. Przez ten ſposob Fortuny Pańſkie działami drobiąc ſię, poydą w nieiakąś coequacyą, i bogactwa nieźmierne pewnych Famılyi, udzielą ſię pomiarkowanie Obywatelom Ziemi Polſkiey: ale i Ordynacye Familii Radziwiłow, nie powinny mieć w wolnym Rządzie mieysca. Zdaie ſię iż geniuſz Litwinow tego długo nie ścierpi.

(*) To ſtara Apoftegma należy przypomnieć, dla okazania związku tego porownania; iż ten Tyran kazał zdziąc płascz złoty z posągu Bożka Jowiſza, a na iego mieysce zawiesić wełniany, twierdząc iż

ktorym nieszczęściem wypadło dotykać go sąsiedztwem: odsełam zaś każdego doCzęstochowy,ktoby miał ciekawość wiedzieć iak Dioniziuszowi Polskiemu imie.

Podatki kraiu naszego na ktore iuż wielu chociasz niesłusznie stęka, muszą się zwiększać koniecznie w miare wystawionego woyska, i w miare potrzeb iego; muszą się także przyczyniać na utrzymywanie porządku wewnętrznego, na podzwignienie handlu, i innych nie obliczonych potrzeb, ktore okoliczności wymagać będą. Więc iakie by się nie

---

ten będzie i na zime ciepleyszy, i wlecie letkszy. Toż i Jozef Cesarz obdarłszy z ozdob sławny obraz Maria Hilff, uklęknął do modlitwy przed nim, po skończoney modlitwie twierdził ten sławny Hipokryta, iż expressje tego obrazu poruszaiące serce, będąc zakryte znikomością metalu, istotny iego ukrywały szacunek.

nie utworzyło zrodło nowych dochodow z tych intrat, ktore tak marnie na ubogacenie iednego obracano człowieka. Te dzieſięć milionow, a może i więcey rocznie co ieden pożerał, obżywi dwadzieścia tyſięcy mężnych Obrańcow kraiu. Jaka tedy nieſkończoność między liczbą iednego, a dwudzieſty tyſięcy, taka też rożnica posługi tego co ſtawia ſię pierſiami w ſzelkiey napaści, co pędzi w trudach życie, od tego co przemyśliwa tylko, aby żył wygodniey, aby iadł wykwintniey nad wſzelkie ludzi kondycye. Więc ile prożnego do tąd czyniło ſię rozproſzenia na utrzymywanie Krolow, tyle iſtotnego przybyło by dobra, z utworzenia tak potężney kraiowi obrony. Przeto między tym dwoygiem złych, i dobrych ſkutkow, tak ieſt do wybrania na ſtrone dwudzieſtu tyſięcy woyſka iasna, i oczywiſta obcya, iż żadna propozycya geometri-

metriczna gruntowniey ſię nie wywiedzie. Może to bydź iż w wielu głowach ambitnych to nie pomieści ſię, i nad ich będzie poięcie, osobliwie tych, ktorzy pałaią żądzą osiąść mieysce Tronu, albo i drugich ktorzy widocznie go tuią sobie do tego srzodki, i ktorych głos publiczności zaczyna palcem ſkazywać, ale umysł wolny, nie zarazony ani uprzedzeniem, ani proiektami nie obłąkany dogodnemi, znaydzie ſię w tem mieyscu natychmiaſt, i poſtrzeże rzeczy zoſtaiące w oſtateczności, to ieſt: między nieſkończonością ſzkod, a właściwością użytkow.

Narodzie ukochany o to wielu obnosi ſię że Elektor ten honor nayweiękſzy, iaki mogł ktorego z ludzi podkać ofiarowaney sobie iednomyślnie od narodu wolnego Korony, nie chcę przyiąć tylko pod pewną umową, czyli pod warunkiem suk-

ces-

cessyi, ieżeli by tak było, iż by Elektor na szacunku tey iednomyślśney niepoznał się ofiary, i chciał się kramażyć iak na targowicy o wołu, tedy zdaiemi się iż byto nie było głowa do przodkowania wolnym ludziom, ani do wspołrządztwa wolnego narodu zdatna: zawcześnie by się deklarował tyran, nie znaiący nawet dissimulowania sztuki, podług iak owe niesie exioma *nescit regnare, qui nescit dessimulare*. W takim przypadku coż by ci zostawało narodzie moy uczynić? miałże byś podawać znowu Kandydata innego? lecz kogo u licha! O to same okoliczność się rozwiezuie przez się! o to trudności i zawiłości wskazuią ci drogę co masz przedsiewziąść, gdy właśnie iest pora do tego. Bo ieżeli Elektor pozyskał iednomyślśność wybrania, tedy kto inny pewnie nie dokaże tey sztuki: niech zaś nas Bog broni ażebyśmy mieli przyiść na rożdział Kandydatow!

Naro-

Narodzie posłuchay tych przestrog ktore nie tylko Tobie, ale całey świata Społeczności, Mędrzec wieku naszego, wielki miłośnik ludzi, Republikanin rodem, Obywatel Genewski udziela. Narodzie posłuchay mowie Jego głosu! bo to styl naturalny, bo to głos stronnictwem nieczyiey nie nastroiony strony, bo to mowa nie za pieniądze. Ostrzzega on w tylu mieyscach, iż mimo naywiększych ostrozności dziedzictwo na Tronie, a wolność w narodzie nigdy się w raz nie ostoią z sobą; mowi iaśniey do nas, iż ieżeli Korone ustanowicie ustawą dziedzictwa, natymiast Polska z swoią może się pożegnać wolnością. W tylu mieyscach wypisuie się iasno, i dowodnie, iż wszelkie nieszczęścia ktore się na świat zlały, były skutkiem błędom Legislacyi, bo duch Prawodawstwa zawsze iest na iednę nadciągany stronę, to iest: na korzyść pewnych

nych, albo iednego; tak dalece iż twierdzi wyraźnie, iż nauka Prawa publicznego ieſt tak zagmatana, że iasne prawdy obrociły ſię w problemmata; to ieſt, czyli narod ludzki należy do ſto osob, czyli też te ſto osob należą do rodzaiu ludzkiego. Otoż tedy narod ludzki podzielony na ſtada, i trzody, należące do pewnych właścicielow, ktorzy ie utrzymuią ná swoie potrzebe, to ieſt dla siebie ná paſtwe. (*) Nie wchodźmyż dobrowolnie w liczbe tego ſtada, ale zoſtańmy ludźmi rządzonemi po ludzku, bo ciężko o Paſte-

(*) L'etude du droit public eſt tellement embrouillé, qu'une claire verité eſt mit en problememe: si le genre humain apartient à une centaine d'hommes, ou si cette centaine d'hommes apartient au genve humain. Ainsi voila l'eſpece humaine diviseé en troupeaux de betail, dont chacun a son chef, qui le garde pour le devorer.

Rouſseau Ch: 11. daus le contrat Sociale.

Paſterza takiego, iakiego nam axioma Ewangeliczne podaie *qui dat animam suam, pro ovibus suis*; bo ta przypowieść niezisczona dotąd, pozostała w zbiorze tylko innych pięknych axiomatow. Chcieć tedy Prawem obarczyć Trony, ieſt to problemma także w ſposobności, ale nie do uiszczenia; ieſt to rzecz zoſtawiona pięknemu ſposobowi rozumowania, ktorą można z quadraturą cyrkułu w nauce Geometryi porownać.

Prawda iż nam wmawiaiącym przytaczaią ſposobem iż *Rex datus opreſsis in subsidium*, nie przecze temu, iż to właściwy cel ich panowania, iż to ieſt meta ich przeznaczenia: lecz że w tych rządach nie widać inney Klaſsy ludzi, iak tylko *Rex, a opreſsi*, więc *subsidium*, czyli ta *gratia concomitans* ieſt zbytkuiąca, bo każdy Krol tak ſię zręcznie poſtawił, iż *subsidium* sobie przywłaszczył, á *opreſsis* w niczym niepo-

fol-

ſolgował. Coż było za ſkarb był drogi, Król takowy! Król przyſkakuiący ná ratunek uciemiężonym! Pan zasłaniaiący od pociſkow krzywdy niedołężność! skarb ci był to był żadną nieoſzacowany ceną! Coż kiedy dotąd ieſt tylko podług owey przypowieści ſkarbem, ale ukrytym w ziemi.

Po tylu upłynionych wiekach, powſtałże ktoren nad Marka Aureliuſza! lecz wiele rzekłem: był że ktoren aby podobnym temu naycnotliwſzemu z ludzi? ktoż z podobną do niebios odzywał ſię prozbą? ktorą z książki przetłomaczoney *Obraż życia, i myśli Marka Areliuſza* w moie przenoſze pismo. O Boże, nie „
„ ſtworzyłeś Krolow aby prześla- „
„ dowali ludzi, ani ludzi aby prze- „
„ śladowanymi byli! nie proſze cię „
„ abyś mnie uczynił lepſzym, bo „
„ mam wolą abym ſię wydoſkona- „
„ lił, poprawił, i zwyciężył; ale „

„ pro-

„ proszę Cie o to czego sobie sam „
„ dać nie mogę, abym mogł po- „
„ znać, i poiąć prawdę: proszę Cie „
„ o naypotrzebnieysze dla Krolow „
„ dobro, o przyiacioł. Spraw aby „
„ Marek Aureliusz pierwey u- „
„ marł, nim sprawiedliwym bydź „
„ przestanie. Ah słowa wiekuystey warte pamięci! modlitwo godna dobroczynnych Monarchow! sztylecie na serca złośliwe Tyranow! Lecz nie dość na tem! zobaczmy ieszcze, iak się ten wielki człowiek w swoim reflektuie przeznaczeniu. O to są słowa Jego! oto pismo ręki własney! w ktorym tak się tłomaczy. Marku Aureliuszu gdybyś „
„ był w cizbie gminu został, sam- „
„ byś tylko za siebie odpowiadał „
„ przyrodzeniu, ale miliony ludzi „
„ będą w czasie pod Twoią wła- „
„ dzą. Stopień szczęśliwości na „
„ ktorym każdy znaleść się może, „
„ iest przeznaczony. Cokolwiek „
„ z Twoiey winy braknie do tey „

„ szczę-

„ szczęśliwości; przestępstwem „
„ Twoim będzie. Jeżeli na całym „
„ świecie iedna łza wypłynie kto- „
„ rą mogłeś uprzedzić; winnym „
„ będziesz. Przyrodzenie ukrzy- „
„ wdzone, powie, że ci powie- „
„ rzyło swoie dzieci, abyś ie uszczę- „
„ śliwił: cożeś z niemi uczynił? „
„ za coż slychać ięczenie na zie- „
„ mi? za coż ludzie podnieśli do „
„ mnie ręce, prosząc o życia skro- „
„ cenie? Za coż Matka opłakuie „
„ urodzenie syna własnego? za „
„ co zbiory żniwa ktore przezna- „
„ czone były na żywienie ubogie- „
„ go, wyrwane są z iego chaty? „
„ Coż na to odpowiesz? nieszczę- „
„ śliwości ludu przeciw Tobie „
„ mowić będą, i sprawiedliwość „
„ ktora uważa co czynisz, wyryie „
„ imie Twoie między imionami „
„ złych Królów. Gdyby ktoren z dzisieyszych Królów chciał to czułym odczytać sercem, gdyby chciał punkta tych uwag do swego przy-

stoso-

ſtosować panowania, zdaie ſię iż pęknąć z żalu, i wſtydu, iego powinnoby serce. O Boże! o wielki Boże! czyliż tyleset milionow ludzi ma bydź nieszczęśliwych że ieden człowiek nie ma cnoty? albo maſz bydź iſtotną koniecznością ażeby ieden z ktorego wſzyſtko złe, lub dobre na wſpołeczność ſpływa przewodził wſzyſtkim? Ale w tem sobie odpowiedzieć nie umiem, ani niczyiego załatwiać nie godzi ſię dochodzenia, gdzie Opatrzność sama zdaie ſię tem trudnić zarządzeniem.

O iak to drogie! w oczach nie iednego może uiarzmionego Polaka ſtaną ſię te wſzyſtkie przeſtrogi, te rożne pisma, które tchnęły maximą podobną przeſtrogom owego Przyiaciela wolności, owego Obywatela świata, choć rodem z Genewy Wzniosą ſię głosy życzeń, odezwą ſię mowy, wſzelkiego dla tych błogosławienſtwa, ktorzy ſtawiali ſię

od-

odważnie promotorom despotysmu, ktorzy cenili swoią i Wspołziomkow wolność. Doydzie powtarzania odgłos onych imion waszych! wielcy obrońcy wolności: słodycz wiekuystey chwały ktorey używać będziecie nabierze żywszey okrasy w gronie Swiętych Patriotow. Staniecie obok Brutusa, Kassyusza sławnych męczenikow za wolność: i w ten czas wraz wykrzykniecie z niemi, iż nie iest *inane virtutis nomen*: to iest: nie iest czcze cnoty nazwisko. Jak nawzaiem dosięgną i Was przęklęństwa, przedrze się ich ięk przez zbite ziemi iły, i do Was sprośni wygodnisie, naięci despotysmu Hallebartnicy! Wasza rozpacz powiększać się będzie, w miare cierpiącego na powierzchowni Polski ludu. Będziecie mieć Adama Polskiego Lucypera, degradowanego Xiążęcia ciemności w społce z sobą! skażą Was ku pomocy owym przeniewierzonym

Dana-

Danaides do nalewania naczyń dziurawych, lecz nie iuż wodą, ale wrzącym z Kopiiek i Berlinkow metalem, zrachuią wam te momenta marnie na ſprzeczkach ſtracone, i zasłużone *centuplum* odbierzecie.

Przebok czas upływa ná zaciętych rozterkach! emulacya burmiſtrzowania tak pewne zaięła domy, że nadziei nie maſz ażeby to zaiątrzenie dla miłości Oyczyzny na iakie pare mieſięcy zelżyło; bo dwie niedziele prawdziwey zgody, więcey by utworzyło dobra, iak przeciąg rocznego czasu ſtrawionego na perorach, i zwadach. Biadamy po Wsiach Slachta ná te niesforność! Szydzą niechętni, i nieżyczliwi! ſtęka cała Oyczyzna na los swoiego przeznaczenia! użala ſię owemi Pawła słowy *datus eſt mihi Angelus sathenæ qui me colaphiſset.* Gdybym był ná moment Panem rozrządzenia w Polscze, tobym te wſzyſtkie Pany

poro-

porozganiał do Władzy Wykonywaiącey, ná Miniſterya do Dworow Zagranicznych, ná Jurisdikcye, i wſzelkie urzędy potrzebuiące exekucyi, niech żeby sobie tam swoiemi minami ſtraſzyli cudzoziemſkich Miniſtrow, niech by sobie ſtroili powagę u exekucyi Prawa, á nie marudzili, nie emulowali w okolicznościach naywiękſzego wymagaiących pośpiechu, to ieſt: w materyi Prawodawſtwa. Dla tego to w Prawodawſtwie naſzym uſtawiczne kontradykcye, prawo ná prawo ſtanowione, á ztąd wybiegi dla Pankow czuiących ſię na siłach; tak dalece iż miara podległości Pańſkiey prawom, tak ſię ma do miary bogactw, iak ſię miewa w geometryi ieden do dwudzieſtu, trzydzieſtu, ſta, i tam daley. Cożkolwiek bądź: nie można atoli powſzechnie myśleć o Panach ażeby nie chcieli widzieć Praw, i porządku, i owſzem bywaią częſtokroć światłymi ku temu przewodnikami, ale co ieſt

ich zwyczayną wadą, tedy to, iż chcą zawſze na ich bydź czele: ażeby w imie ich rozkazuiąc, oddawano im za życia iescze część dulie, czyli niebieſką; a więcey iescze aby ſię ich bano: bo ta ieſt śmieſzność własności serca człowieczego, iż ſię w ten czas naywalniey iurzy, gdy mu ſię wſzyſtko płasczy. Tacyt znaiący dobrze ſkłonności Kondycyi ludzkiey, bo był wſpołczeſny prawie rządow wolnych w niewolnicze przeyścia, twierdzi w ogolności o wſzyſtkich; *iż nikt nie wzdryga ſię podlegać, ażeby też i on sam rożkazywał* Ten to ieſt zwyczayny ſzlad ludzi cożkolwiek wyniesionych nad rowność, ta ich ordinaryina droga, ktorym sledząc ich tropem, zawſze ná ich natrafi koley.

Na mieysce tedy Panow, zazwał bym do ſtanowienia Praw ludzi mierney situacyi, których sama okoliczność mierności iednałaby

zrę-

zręczniey, i poufaley. Jak liga bogatych, i możnych osobną drogą chodzi, i w każdey posiłkuie się potrzebie, tak też uboższych, i nieszczęśliwych (lubo trudnieysze ma nierownie skoiarzenia się sposoby, ma swoie także ścieszki, ktore iey naczęsciey ucisk, i dola ku porozumieniu się toruie. Związek maiętnych zmowniey ułożony bywa, á porozumienie się uciemiężonych, poruszonych hasłem biedy, natarczywiey do swoiego dąży celu: ktoren podobnie iak owa wezbrana powodź, co wszystko z sobą porywa, zaymuie, i ktorą żadna moc ná ow czas nie iest dość mocna wstrzymać, albo iey odwrocić impet.

Jak zabespieczenie własności iest naygłownieyszym fundamentem społeczeństw, tak nierowność dzierżenia, dysproporcya maiątkow Obywatelskich, iest składem wad, z kąd się na całą rozchodzą społeczność.

Row-

Rowność Fortun, wſpolność życia iak była niegdyś w Lacedemonie, ieſt dziś rzeczą nie do naśladowania, osobliwie w rozległym kraiu; ale im więcey Rząd kraiowy tym ſię zatrudnia porownaniem, im usilniey zagradza ażeby wielość maſs tychże fortun, w iedne nie kupiły ſię ręce, tem iſtotniey do swoiey dąży doſkonałości, ile można ſię do niey po ludzku przybliżyć.

Roździał Władzy Wykonywaiącey od Prawodawczey ieſt iſtotnie konieczny, bo złożenie ię w iednych ręku, dawałoby Prawodawcy i wiele zatrudnienia, i za złe iey wykonanie Prawodawca nie miał by ſię przed kim ſprawiać, chyba przed sobą. Powierzenie zaś iey wieczyście iednemu Stanowi osob, iak ieſt niebeśpieczne, tak i niepodobne ile u nas. Z tąd to uſtawiczna walka między Władzami, uſtawiczne czuwanie iedney ażeby ſię

nie

nie dać podeyść, a drugiey widoczne zawſze dążenie do powiękſzenia władzy wykonywania swoiego, i poſtawienia iey w tonie nieodpowiedzi. To paſsowanie ſię ſtateczne wprawiało Władze obie albo w inakcyą ſzkodliwą, albo w zamieſzanie, iak w tylu widzieliśmy przykadachł, albo nakoniec rzeczy ſię kończyły, iż władza Wykonywaiąca wielością Prerogatyw częścią udzielonych, częścią przywłasczonych, tak nareście przyćmiła Prawodawczą, iż ſkutki iey ſtały ſię poddane władzy wykonywaiącey: tak iak w Anglii gdzie ſię nic nie dzieie czego by albo sam Król nie zaproponował, albo przyzwoleniem swoim niepotwierdził, lub nie odrzucił. Skutkow takowych ile dotąd nam ſię obawiać nie należy, ieżeli każdy Seym do ſprawowania wykonania będzie wybierał Osoby. Senat zaś sam tey władzy piaſtować tak iak w Wenecyi nie może,

że, bo u nas Trybunału naywyższe-
go Inquizitorow ktoren bez ustan-
nie na wszystko czuwa, i baczne
ma oko nie będąc, tedy w prędce
by się zamieszanie między władza-
mi wcisneło, i dałoby okazyą rozro-
żnienia zawsze dla kraiow Rzeczy-
pospolitey fatalnego: a rozdział Fa-
milii iescze by się widoczniey szym
okazał, i zrobił by się podobnym
owym Patriciuszow Familiom, iak
w dawnym Rzymie.

Nayabsolutnieysza mocy wy-
konywaiącey władza nie trwożyło
by mnie, iak tylko pewnym cza-
su byłaby określona zamierzeniem,
ieżeli też same osoby nie będą mo-
gły na powtorną koley bydź obra-
ne, ani potwierdzone, chyba po u-
płynionym iakowym przeciągu zna-
komitego czasu. Trybunał Inquizi-
torow Weneckich iak ma bez gra-
nic władze, i choć był niekiedy na
wykroczenie partykularnych suro-

wy,

wy, i przyoſtry, ale też za to na uszczerbek Konſtytucyi Kraiowey nigdy ſię nie targnął, i owſzem całości iey zawſze wiernie dozierał: a to dla tego iż ieſt roczny, iż potrzeba wſzyſtkich trzech osob z ktorych ieſt złożony iednomyślśności zdania, inaczey odsełaią ſprawe do Rady dzieſięciu; iż nakoniec też same osoby odbywſzy ten urząd, iuż nie wracaią ſię więcey do ſprawowania Jego. Chociaſz ta nieograniczona władza ma wſzyſtkich głowy (nie wyłączaiąc Dogi) w swoiey podległości, nie ma z tem wſzyſtkim przykładu aby powagi na złe użyła swoiey. Moc i władza iey wielka, utrzymuie wſzyſtko w karbach porządku, i w subordinacyi. Tak w każdey Rzeczypoſpolitey wſzelkie Magiſtratury powinny mieć nieodwłoczne wykonanie swoich rozrządzeń, dobrych czyli złych nawet: nikt w to z przywatnych wchodzić nie powinien, ale też znowu

czas

czas władzy każdey Magistratury, powien mieć niezawodny period, i nieochybnie kończyć się w punkcie zamierzonego czasu. Tem sposobem władza sprawowana nikomu nie może bydź straszną, kiedy przez rożne przechodzi ręce, gdy iey koley może każdego podkać: władza zaś iednemu powierzona, ma w sobie umiesczone niebespieczeństwo, ma oraz utaioną pokuse którey cięszko przychodzi oprzeć się: iest podobną do owego drzewa zakazanego, ktorego okazały owoc wzbudza ustawiczną czczość na ięzyku tego, ktoren odebrał go w depozyt swoiey opieki. Trudno tedy iest rzeczą, bydź w ogniu a nie zgorzeć, mieć sposobność użycia a nie skosztować: trzeba by bydź więcey iak człowiekiem, wynieść swoy sentyment nad pospolity, zapomnieć o sobie, dla dogodzenia powszechności. Natura tedy złego tak iest zawarta w składzie rzeczy, czyli w gatunku

wła-

władzy, iż można do niey przyſtosować ową iednego Pisarza Kościelnego powieść o kobietach, *iż iak mol z ſzaty pochodzi, tak z niewiaſty złość niewieścia* ia zaś twierdze iż złość Królow tak w ich zawarta władzy, tak z oznakow ich pochodzi godności, iak mol z ſtarey ſzaty.

Kończe wracaiąc ſię zawſze do celu uwag moich, bo mi ſię głowa ſtatecznie owym axioma Rousseau nabiła: iż Prawo naygorſze ieſt lepſze, niż Pan naylepſzy, bo każdy Pan siebie nadewſzyſtko przekłada, a Prawo nikogo. (*)

K o n i e c.

(*) La pire dex loix vaut encore mieux, que le meilleur maitre, car tout le maitre a des preferences, & la loi n'en a jamais. *Lettres de la Montaque pg. 223.*